Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640.—

Ogłoszenia. Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15. Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na I stronie lub przed tekstem Mk 120. — Ogłoszenia zagran. 50% drożej. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Admin. „Gońca Krakowskiego" Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 87. Kraków, środa 29. marca 1922 r. Rok V.

Lloyd George przy pracy w ogrodzie.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 7).

Lenin ustąpił?

Berlin, (PAT). **„Gołos Rossii" donosi, że Lenin ustąpił już faktycznie ze swego stanowiska.** W ścisłym związku z chorobą Lenina pozostaje **przerwanie podróży inspekcyjnej** w południowej Rosyi przez przewodniczącego wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu wykonawczego. **Kalinina, który na pierwszą wiadomość o chorobie Lenina powrócił do Moskwy.**

W Moskwie oczekują bliskiej śmierci Lenina

Paryż (PAT. Radio). Wedle ostatnich wiadomości z Kopenhagi, pogorszył się **stan zdrowia Lenina tak dalece, że należy oczekiwać jego bliskiej śmierci. Wszyscy przywódcy komunistyczni, którzy obecnie przebywają w Niemczech, zostali nagle odwołani do Moskwy.**

Zagadkowa choroba

Berlin (AW). Wychodzący tutaj „Gołos Rosyjski" donosi, jakoby Lenin wskutek swojej choroby ustąpił ze swego stanowiska. Natomiast „Nowy Mir" zaprzecza pogłoskom o chorobie Lenina. **Dziennik ów zaznacza, że Lenin jest tylko przemęczony.**

Podejrzane pożary

Moskwa, (AW). **Coraz częstsze pożary w Moskwie budzą podejrzenie, że są one dziełem elementów antybolszewickich.**

Powstania chłopskie

Moskwa (PAT). Z wielu miejscowości Syberyi nadchodzą wiadomości o powstaniach chłopów. Ruch powstańczy **szerzy się najbardziej w guberniach** tomskiej i jenisejskiej.

Hołd dla Naczelnika Państwa

Warszawa (tel. wł. M.). Zjazd białoruskiego włościaństwa, odbyty w Stołbcach, nadesłał pod adresem Naczelnika Państwa wyrazy hołdu, zaznaczając, że widzi w nim wielkiego obrońcę ojczyzny, szczyt swych ideałów wolności narodowej oraz prawdziwego demokratyzmu.

Powrót Naczelnika Państwa

Warszawa (tel. wł. M.). Dziś po południu wrócił ze Spały Naczelnik Państwa.

Uroczystość wileńska w Lublinie

Warszawa. (Tel. wł.) U marszałka Sejmu zjawił się dziś wojewoda lubelski i zaprosił go na obchód uroczysty, urządzony przez miasto Lublin, z okazyi złączenia Ziemi wileńskiej z Polską. Na uroczystość tę mającą się odbyć 29 bm. przybędą także: Naczelnik Państwa, przedstawiciele rządu, prezydya klubów poselskich oraz delegaci Sejmu wileńskiego.

Rada ministrów

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu **Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską,** projekt ustawy w przedmiocie zniesienia ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, projekt ustawy przechodniej, wprowadzającej międzynarodową konwencyę berlińską dla ochrony dzieł literackich i artystycznych, projekt ustawy o ulgowym trybie uzyskiwania stanowiska urzędników prokuratoryi generalnej oraz projekt ustawy, zawierający rozporządzenie komisarza generalnego Ziem Wschodnich w przedmiocie rejestracyi umów dotyczących sprzedaży lasów. Dalej uchwaliła Rada ministrów wnioski pana ministra zdrowia publicznego w sprawie kredytu na akcye przeciwepidemiczne i na dożywianie dzieci, wnioski pana ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany właściwości terytoryalnej sądów okręgowych we Włocławku i Warszawie i wniosek ministra byłej dzielnicy pruskiej o przyłączeniu gminy wiejskiej Pniewy powiatu szamotulskiego do gminy miejskiej Pniewy, wreszcie przyjęła projekt noweli do ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Kontrola wydatków państwowych

Warszawa (tel. wł. M.). Ministerstwo sprawiedliwości przesłało okólnik do prezydentów i prokuratoryi sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie, aby nadsyłać na Najwyższej Izby, względnie do Izb okręgowych kontroli państwa, odpisy wszelkich umów na sumy od 10 milionów marek wzwyż, lub też od umów, zawieranych na termin dłuższy, niż pół roku. Odpisy te mają być przesyłane natychmiast po zawarciu umów.

L. George grozi uznaniem sowietów

Nieporozumienia w konferencyi rzeczoznawców.

Warszawa (tel. wł. M.). Według otrzymanych z Londynu depesz, rzeczoznawcy państw sprzymierzonych obradują w dalszym ciągu nad sprawami rosyjskiemi. **Między stanowiskiem delegacyi francuskiej i belgijskiej z jednej, a włoskiej i angielskiej z drugiej strony zaznaczyły się przeciwieństwa.** Mówią, że Lloyd George miał się wyrazić, iż **w razie, gdyby między sprzymierzonymi nie doszło do porozumienia, to Wielka Brytania uzna na własną rękę rząd sowiecki.**

O wspólny front przeciw Francyi i Polsce

Warszawa (tel. wł. M.). Z Paryża telegrafują, że włoski minister spraw zagranicznych Szancer, dąży do całkowitego porozumienia z Lloydem Georgem w sprawie zjazdu genueńskiego, pragnąc przeciwdziałać w ten sposób wpływowi Francyi, Polski i małej ententy na tym zjeździe.

L. George już zdrów

Leafield (Radio, PAT). Lloyd George powraca do Londynu jutro, aby ożywić przygotowania do konferencyi genueńskiej. Doniesiono, że zdrowie jego znacznie się poprawiło. Tydzień obecny spędza on na rokowaniach z poszczególnymi ministrami. Dnia 3 kwietnia postawi przed parlamentem kwestyę zaufania do swej osoby i polityki, jaką ma rozwinąć w Genui.

Delegacya niemiecka

Berlin (PAT. B. Wolffa). Delegacya niemiecka na konferencyę w Genui będzie się składała z 80 osób, wliczając w to personal biurowy. Wobec położenia, wywołanego przez notę komisyi reparacyjnej, jest wątpliwem, czy kanclerz Rzeszy pojedzie do Genui.

Delegaci sowieccy do Genui

Warszawa (tel. wł. M.). Agencya Wolffa donosi, że rząd szwajcarski zgodził się na przewiezienie delegacyi sowieckiej do Genui. Na liście delegatów sowieckich znajdują się między innymi Lenin (?), Krasin i Litwinow. Bolszewicy zastrzegli sobie prawo zmiany listy delegatów.

Zmiana w polskiej delegacyi do Genui

Warszawa (tel. wł. M.). W ostatniej chwili dokonała się zmiana w liście delegacyi polskiej na konferencyę genueńską. **Zamiast ministra Siesłowicza w skład delegacyi wchodzi minister robót publicznych Narutowicz.** Reszta członków delegacyi pozostaje niezmieniona. Są nimi panowie: **poseł polski w Rzymie, August Zaleski, poseł polski w Rydze Jodko, podsekretarz stanu Strassburger i p. Antoni Wieniawski.**

Wyjazd min. Skirmunta

Warszawa (PAT). Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Skirmunt opuścił Warszawę, udając się w podróż do Paryża i Londynu. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu poseł angielski, członkowie poselstwa francuskiego, posłowie włoski, czechosłowacki, serbski, charge d'affaires rumuński, dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych, szef protokołu dyplomatycznego, oraz liczni urzędnicy z ministerstwa spraw zagranicznych.

Min. Skirmunta zastępuje premier

Warszawa (tel. wł. M.). Dziś prezydent ministrów Ponikowski objął osobiste kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych, na czas nieobecności ministra Skirmunta.

Krwawa demonstracya przeciw monarchistom austryackim

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu, że z okazyi zabawy austryackich oficerów w **Zagrzebiu przyszło do demonstracyi młodych Chorwatów. Padły strzały; rannych było kilka osób.** Policya ustaliła nazwiska wszystkich uczestników zabawy. **Demonstracya zwrócona się przeciw monarchistom austryackim**, których posądzono o stosunki z blokiem chorwackim i partyą Radica.

Ulotne pisma w obronie b. cesarza Karola

Wiedeń (PAT). „Sonn und Montags Zeitung" donosi, że wczoraj na Ringstrasse i w kilku obwodach Wiednia **rozrzucono pisma ulotne, przedstawiające opłakane stosunki, w jakich znajduje się były cesarz Karol.** Policya aresztowała rozrzucających te pisma ulotne.

Zjazd ros. monarchistów w Berlinie

Warszawa. (Tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że **grupa monarchistów rosyjskich, wydalonych z granic państwa polskiego przybyła tamże, dokąd** niezwłocznie zwołano zjazd monarchistów rosyjskich z całych Niemiec.

Konwencya polsko-bałtycka

Warszawa. (PAT). Układ polityczny, zawarty między Estonią, Finlandyą, Łotwą a Polską, obejmuje następujące punkty:

I. Rządy reprezentowane na konferencyi warszawskiej potwierdzają wzajemne uznanie traktatów pokojowych, które zakończyły stan wojny w dniu 2 lutego 1920 r. pomiędzy Estonią a Rosyą, w dniu 11 sierpnia 1920 r. pomiędzy Łotwą a Rosyą, w dniu 14 października 1920 r. pomiędzy Finlandyą a Rosyą, i w dniu 18 marca 1921 roku między Polską z jednej a Rosyą, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony.

II. Rządy reprezentowane na konferencyi zobowiązują się nie zawierać żadnych układów, które byłyby wymierzone w sposób bezpośredni albo pośredni przeciw jednemu z ich państw.

III. W celu zupełnego wyjaśnienia ich stosunków wzajemnych i zapewnienia im szczerości, każdy z rządów reprezentowanych na konferencyi warszawskiej będzie obowiązany bezzwłocznie podać do wiadomości trzech rządów pozostałych tekst traktatów, które zawarł z jednem lub kilkoma państwami trzeciemi.

IV. Rządy reprezentowane na konferencyi zobowiązują się rozpocząć w jaknajkrótszym czasie **rokowania, celem zawarcia z sobą tych traktatów i konwencyj administracyjnych i gospodarczych, których dotąd braknie, a w szczególności traktatów handlowych i konwencyj konsularnych, opcyjnych i ekstradycyjnych.**

V. Państwa, w których znajdują się mniejszości narodowe, należące do rasy osiadłej przeważającej w jednem z pozostałych państw, umawiają się **zagwarantować tym mniejszościom wszelkie prawa i wolności, zapewniające** im zachowanie i swobodny rozwój ich narodowych organizacyi kulturalnych.

VI. Rządy reprezentowane na konferencyi, postanawiają **wspólnie załatwiać wyłącznie za pomocą środków pokojowych wszelkie spory i zatargi**, wynikłe pomiędzy ich państwami. We wszystkich sprawach większej wagi przekazywać będą spór do polubownego załatwienia wybranych za wspólną zgodą państw zainteresowanych specyalnym sądom rozjemczym, albo Trybunałowi Sprawiedliwości międzynarodowej w myśl paktu Ligi Narodów.

VII. **Państwa, reprezentowane na konferencyi warszawskiej, oświadczają, że jeżeli jedno z nich będzie napadnięte bez dania do tego powodu, zachowają one postawę życzliwą w stosunku do państwa napadniętego i natychmiast porozumieją się ze sobą co do środków, które trzeba będzie przedsięwziąć.**

Art. VIII. **Układ niniejszy zawiera się na lat 5,** licząc od dnia złożenia ostatniej ratyfikacyi. Będzie on przedłużany milcząco z roku na rok z prawem wymówienia na 6 miesięcy naprzód.

Art. IX. Układ niniejszy będzie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne złożone w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie.

Sporządzono w Warszawie w 4-ch egzemplarzach dnia 17 marca 1922 roku. — Podpisani: **Skirmunt, Piip, Holsti, Meyerowicz.**

Rokowania Polski z Kłajpedą

Warszawa (tel. wł. M.). Dziś rozpoczęły się tutaj rokowania między Polską a miastem Kłajpeda. Ze strony polskiej bierze udział w rokowaniach poseł Szarota. Delegacya miasta Kłajpedy składa się: z prezesa Dyrektoryatu krajowego Steputa, wiceprezydenta Rady Stanu, Raucha i konsula honorowego p. Johna.

Odznaczenie rumuńskie

Warszawa (PAT). W dniu wczorajszym charge d'affaires rumuński wręczył ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi wielki krzyż gwiazdy rumuńskiej, sekretarz p. ministra pan Skowroński otrzymał odznaczenie i tytuł oficera orderu gwiazdy rumuńskiej.

Sytuacya w Rjece

Rzym (PAT). Rada wojskowa miasta Rjeki oddała władzę w ręce konstytuanty. Ochotnicy zostali rozbrojeni i rozpuszczeni. Wojska włoskie utrzymują porządek w mieście.

Podwyżka należytości za rozmowy telefoniczne

Warszawa (tel. wł. M.). Od dnia 15 kwietnia należytości za rozmowy telefoniczne międzymiastowe zostają podwyższone o 50 procent.

Przeciw podwyżce czynszu

Lwów (tel. wł. K.). Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wystosowała do ministra przemysłu i handlu i do ministra skarbu telegraficzny protest przeciwko proponowanej podwyżce czynszu w 100 krotnej stawce za lokale handlowe i przemysłowe.

Defraudacya w Jarosławiu

Lwów (tel. wł. K.). Urzędnik filii wrzesińskiego Banku Ziemian na wschodnią Małopolskę w Jarosławiu, **Wójcik**, dopuścił się defraudacyi 200.000 marek, poczem umknął w kierunku Królestwa. Zawiadomiony o jego ucieczce posterunek policyjny w Rawie Ruskiej, zdołał go tam na dworcu przyaresztować, poczem odesłał go do sądu w Jarosławiu.

Strajk dozorców

Warszawa (tel. wł. M.). Wybuchł tu strajk dozorców domowych na tle ekonomicznem.

Żona z kochankiem zamordowała męża

Lwów (tel. wł. K.). W Jaśniskach koło Szczerca **zamordowano gospodarza, Ignacego Krawczuka.** Według przeprowadzonych dochodzeń przez wywiadowców lwowskiego urzędu śledczego, Lorcha i Kaślika, przy pomocy psa policyjnego, okazało się, że mordercami są: żona zamordowanego, Katarzyna i jej kochanek, a zarazem stryjeczny brat zamordowanego, Bazyli Krawczuk. Krytycznej nocy Bazyli Krawczuk wywołał Ignacego z chaty na podwórze, pod pozorem, że złodzieje wykradli mu z piwnicy kartofle. Gdy Ignacy przybył na miejsce, Bazyli chwycił go za gardło i powalił na ziemię, a włożywszy mu rękę w usta, począł go dusić. Pomagała mu w tem nadbiegła żona nieszczęśliwego, zadając zarazem ofierze nożem cztery pchnięcia w brzuch. Mordercy, dokonawszy zbrodni, położyli ofiarę swoją na ziemię i zaczęli wzywać pomocy. Przybyłym sąsiadom opowiedzieli, że na Ignacego napadli nieznani bandyci, którzy na ich krzyki zbiegli.

Strachy na Lachy - czy wojna?

Od Wschodu słychać surmy bojowe... Program konferencyi genueńskiej rozbujał fantazyę komisarzy ludowych, a tu co tydzień nowy ceber zimnej wody leje się na głowy. Zdawało im się, że w Genui Lloyd George ustawi dla nich trybunę agitacyjną, z której grzmieć będą „do wszystkich! do wszystkich! do wszystkich!" gromkie oskarżenie całego kapitalistycznego świata, zwalając nań winę, że w błocie, krwi, brudzie, nędzy i zarazie pogrążył świetne zdobycze proletaryackiej rewolucyi. I klaka była gotowa i nieoficyalne — lecz niezawodne oparcie o drugiego niewinnego baranka cierpiącego za winy świata — tylko broń Boże! nie za własne — (to jest Niemiec) i miliony funtów szterlingów gotowe płynąć na wschód... kiedy wszystko psuć się zaczęło. Nie kwapią się państwa kapitalistyczne na schadzkę z tak zajmującem towarzystwem i z góry zabezpieczają się przed zbyt daleko posuniętemi poufałościami. Poprostu — nie dadzą się nabrać. Już dziś trudno się łudzić, aby delegacya sowiecka stanęła przed trybunałem jako jedna strona — a cała reszta państw jako druga — jak początkowo sobie wyobrażano. Czego nie osiągnięto „po dobroci" próbuje się dziś przeprzeć postrachem. Z jednej strony gromadzenie armii czerwonej na granicy i coraz bardziej wojownicze noty, z drugiej próba zjednoczenia i zmobilizowania wszystkich międzynarodówek pod rosyjską batutą.

Czy są to przysłowiowe „strachy na Lachy"? — czy istotne pogotowie zbrojne, a w zanadrzu decyzya bojowa? Byłoby lekkomyślnością brać pod uwagę tylko pierwszą ewentualność a nie liczyć się z drugą.

Wszelkie dociekania, czy czerwona armia jest zdolna do boju, czy zdoła wytrzymać wojnę lub nawet odnosić sukcesy, nie trafiają w sedno kwestyi i nie rozwiązują jej. Najprzód, że nigdy nie można przewidzieć wszystkich czynników siły i okoliczności wpływających na przebieg wojny, że każdy z zapaśników z natury rzeczy tai środki, jakimi rozporządza, i usiłuje przeciwnikowi zgotować jaknajwięcej niespodzianek, a powtóre i przedewszystkiem dlatego, że Rosya wogóle — owa dawna, carska — nie wtedy wszczynała wojnę, gdy do niej była należycie przygotowaną, lecz gdy wojna dogadzała jej ze względów polityki zewnętrznej lub wewnętrznej. Przecież fakty okazały, że Rosya nie mogła wytrzymać wojny japońskiej w 1904 roku, ani światowej w 1914, choć conajmniej o tej ostatniej trzeba przyznać, że sposobiła się do niej z dawna i z początku zaskoczyła wszystkich niespodzianie szybką mobilizacyą. Ta skwapliwość dobywania oręża bez względu na jego należyte wyostrzenie tłomaczy się niebywałem gdzieindziej lekceważeniem życia ludzkiego (którego cena w Rosyi sowieckiej bynajmniej nie wzrosła), wiarą w to, że żadna klęska wojenna na całą Rosyę zwalić się nie może, gdyż na jej olbrzymich przestrzeniach nieprzyjaciel, choćby wojsko rosyjskie pędził przed sobą, gonić go bez końca nie będzie, przeto zawsze jest gdzie uciec, a wkońcu, że łatwiej jest komenderować armią w Rosyi niż rządzić krajem. Wszelka władza w Rosyi — carska czy sowiecka — opiera się na bagnetach. Gdy próbuje na nich siadać, okazuje się to tak niewygodne, że powraca do dawnej pozycyi. Zbrojne zwycięstwa nad własnym narodem niszczą kraj i ostatecznie podcinają gałąź, na której rząd siedzi. Najazd na cudze ziemie daje możność choć przez jakiś czas żywić wojsko i rząd oparty o wojsko — cudzym kosztem, wyładować na zewnątrz apetyty, których niema czem nasycić w domu. Zdaje się, że obecna bolszewia doszła do takiego punktu, że już na miejscu niema nic do zrabowania. Jeżeli zagraniczne zasiłki zawiodą, nie pozostaje nic innego jak iść za granicę po łupy. Stąd się zrodził dylemat: albo Genua albo wojna. Wszystko to w zasadzie nie jest niczem nowem; wielkie wyprawy zdobywcze carskiej Rosyi najczęściej nie inne miały sprężyny. Rosya dobrze zorganizowana, zagospodarowana na europejską modłę mogłaby snadnie wyżywić trzy razy większą ludność niż miała i podboje byłyby jej zbyteczne. Nie było jej ciasno, nie musiała wzbierać i wylewać za brzegi. Ale Rosya nie znała innej gospodarki niż rabunkową, innej władzy niż pasożytniczą. — Treść się nie zmieniła lecz zmieniła się forma, stała się wręcz potworną. Komunizm odziedziczył wszystkie choroby caratu i dodał do nich jeszcze swe własne zwyrodnienia i obłędy.

Czy Rosya jest gotowa do wojny? Pytanie niewczesne. Rosya — jak straceniec lub waryat — może być gotowa na wszystko, na to nawet, na co by się nigdy nie ważyło państwo będące przy zdrowych zmysłach. **Reflektor.**

O budżet urzędnika.

Z jaką ulgą na sercu dowiadujemy się, że minister Michalski zdołał wreszcie sklecić budżet dla Rzeczypospolitej. Chociaż wykazuje on duży deficyt, chociaż ewentualna chwiejność waluty i nieprzewidziane wypadki mogą budżetem zachwiać, mimo to cieszymy się z istnienia budżetu, bo słusznie dopatrujemy się w tem podstawy normalnego gospodarowania. Nie ulega kwestyi, że gospodarowanie przy wytkniętym planie jest stokroć rzeczą lepszą, niż gospodarowanie bez planu.

W podobnie ciężkiem położeniu znajduje się funkcyonaryusz państwa ze stałych poborów żyjący. Walczy on stale z niedoborem. A system niepewnych nadzwyczajnych dodatków nie pozwala mu nigdy na ułożenie sobie nawet miesięcznego budżetu.

W tej chwili drożyzna znowu szaleje. Daninę majątkową chcą niektórzy kupcy pokryć z dochodów bieżących i ciężar ten przerzucają na konsumenta!? Jest rzeczą notoryczną, że w obecnym miesiącu rząd musi nie 40 proc. dać funkcyonaryuszom swoim dodatek, ale 100 procent. Jeśli tak „bis dat, qui cito dat", niechże zaraz to zarządzi, niechże odrazu na 1-go kwietnia br. urzędnicy otrzymają pobory s dodatkiem. Wtedy i urzędnik będzie mógł zrobić sobie jakiś budżet miesięczny, a z pewnością wyjdzie to na korzyść i jego i państwa. **„Dobrosław".**

Skazanie na śmierć szpiegów bolszewickich.

Za wydanie tajnych dokumentów wojskowych.

Przed wojskowym sądem doraźnym w Brześciu Litewskim stanęli szeregowcy Maurycy Berger i Stan. Mittelsbach, oskarżeni o zdradę stanu, polegającą na

WYKRADANIU TAJNYCH DOKUMENTÓW

w celu sprzedaży ich agentom bolszewickim. W przewożeniu owych dokumentów i dostarczaniu według przeznaczenia uczestniczyło jeszcze kilka osób cywilnych.

Jeden z uczestników, niejaki Liberman, chłopiec 17-letni, pragnąc wyjechać do Palestyny zwrócił się do swego przyjaciela Basermana z prośbą o pożyczkę. Baserman

ZAPROPONOWAŁ MU „ŁATWY" ZAROBEK: PRZEWOŻENIE DOKUMENTÓW DLA BOLSZEWIKÓW

za co obiecał mu 10.000 marek miesięcznie. Liberman zgodził się, lecz wkrótce zgłosił się w urzędzie policyjnym, gdzie wszystko opowiedział.

Sąd doraźny pod przew. majora Wieleckiego **SKAZAŁ OBU OSKARŻONYCH NA ŚMIERĆ.**

Pozostali uczestnicy, a między nimi Liberman, Baserman i inni staną wkrótce przed sądem zwykłym.

Guy de Chantepleure. 55

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

— Wstręt do miłości, raz na zawsze, biedne maleństwo! Czy sobie wyobrażasz, czem jest dla istoty ludzkiej, mężczyzny lub kobiety, życie bez miłości? Ależ nie wątpię, Amy, że będziesz kochaną pomimo wszystkiego, pomimo samej siebie, musisz być kochaną, boś na to stworzoną, by nią być... A miłość bywa upojeniem zaraźliwem...

Jakże możesz być pewną, iż jej kiedyś nie ulegniesz? Jakże możesz być pewną dzisiaj, iż nie zrozumiesz kiedyś, jaka przepaść dzieliła twój dziecinny flirt z Fabrycyuszem de Mauve, naiwny romansik dziewczątka, o czułem sercu, z miłością... z miłością prawdziwą, taką mianowicie, do której nie możesz „mieć wstrętu" nie znając jej dotychczas wcale?

Kerjeau mówił tonem opryskliwym. Amy była dotknięta, obrażona... Stary przyjaciel wydawał się jej brutalny...

— Bardzo jesteś niedobry, zawołała, bagatelizując to, co mi złamało życie!...

Głos jej był zdławiony.

— Ja mam ciężkie, bardzo ciężkie zmartwienie, Kerjeau... mam je istotnie, choćbyś zdajesz się o tem powątpiewać...

Wilhelm żałował wypowiedzianych słów, które zaszły może nawet trochę silniej wyraziły myśl jego, niżeli chciał. Nie zaprzeczał zmartwienia małej Amy, ale wydawało mu się one dziecinne, wobec tego, że sam tak marne miał wyobrażenie o Fabrycyuszu de Mauve. Ta dysproporcya, pomiędzy żałością Amy a wartością tego, który był jej przyczyną, drażniła go zawsze... Był to, według niego, zmarnotrawiony ból...

— Moja malutka, rzekł nie wątpię o tem, że bardzo cierpisz, ale właśnie dlatego, że wiem, jak się serduszko twoje oddało szczerze i jak boleśnie zostało dotknięte, przewiduję nieodzowny odwet, którego zażąda życie wcześniej, lub później... Wówczas żałowałabyś gorzko, wierz moim słowom, żeś swoją dolę związała... z bratem...

Lecz ta ewentualność nie zajmowała Amy bynajmniej.

— W takim razie, rozwiedlibyśmy się i koniec...

— I koniec?...

— Tak. Gdyby które cokolwiek z nas pożałowało dla jakiegokolwiek powodu tego, żeśmy się niby to pobrali... rozłączymy się z całą uczciwością i każde z nas odzyska wolność.

— Cudownie! ale czy myślisz, że rozwieść się jest tak łatwo?

— Ach, odrzekło dziewczę, z tym samym spokojem, co przed tem, w sprawach rozwodowych chodzi jedynie o obopólną zgodę... Moja matka chrzestna twierdziła tak zawsze...

— Bardzoś uświadomiona pod tym względem...

— Ach! słyszałam, jak opowiadano niejasno, chociaż mnie zawsze uważano za dziecko!... Oczywiście, że będziemy musieli posiadać przeświadczenie, iż niełatwo nam będzie odzyskać wolność, w razie, gdybyśmy silnie tego zapragnęli. To jest ważne dla ciebie, w szczególności dla ciebie, który nie cierpiałeś z powodu miłości tak jak ja i którybyś mógł to przecież nie wykluczone, pokochać kiedyś jakąś kobietę?...

Kerjeau był zdenerwowany. Jakimże sposobem i dlaczego dopuścił do tego, że dyskutuje z Amy nad równie dziwacznemi kwestyami?

— Ależ Amy, oto tu właśnie błądzisz po bezdrożach i nie rozumiesz mnie wcale... Jeżeli się wyrzekłem małżeństwa, to nie dlatego, co ty, bym miał „wstręt do miłości", ale dlatego, że mi jest drogą niezależność i że jej potrzebuję...

Amy wydała okrzyk wyrażający zarazem i rozpacz tak wielką i zdziwienie tak naiwne, że Wilhelm był nim równocześnie zmartwiony i ubawiony.

— Więc boisz się, bym cię nie nudziła, bym ci nie zawadzała?... Ale nie będę ci ciężarem, zaręczam ci, Kerjeau..., że...

Wielkie łzy zaperliły w jej oczach.

Bezsprzecznie, że się spodziewała tego, iż Wilhelm przeciwstawi propozycyi, dość niezwykłej, przyznawała to sama, wszystkie zarzuty, jakie mu będzie nasuwać troska jego o małą księżniczkę; ale żeby Kerjeau mógł się obawiać, sam dla siebie, jako niegodnej komplikacyi swego istnienia, wprowadzenia w życie tak pięknego projektu, żeby ten miły, braterski związek, na który z poddaniem i wesołością decydowała się bez chwili wahania, mógł być przez Kerjeau uważany jako przeszkoda i trudność we własnem jego życiu... Nie, to stanowiło hypotezę, która jej ani przez mgnienie oka przez myśl nie przeszła i jako najzupełniej nieprzewidziana, wytrącała ją wprost z równowagi.

Wilhelm zaprotestował, odczuwając z wyrzutami sumienia, że dotknął niejako zbyt szorstką ręką pączek kwiatka, albo skrzydełko motyla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jaskinia demoralizacyi w Sopotach.

Monte-Carlo nad Bałtykiem. — Młodzi ludzie w pętach demona gry. — Podcięte źródło dochodów. — „Przyjaciele z tęgą kieszenią".

Oddawna już podnosiły się w prasie głosy protestu przeciw osławionej jaskini gry w Sopotach, która miała zastąpić Monte Carlo i ułatwiać spragnionym wrażeń Polakom pozbywanie się swej waluty. Pomimo to znalazły się niektóre pisma polskie, które w dziale płatnych inseratów głosiły reklamę domu gry w Sopotach. Ostatnie dzienniki polskie z Gdańska przynoszą dalsze skandaliczne szczegóły z bagna sopockiego, które chyba raz na zawsze powinny odstręczyć Polaków od tracenia pieniędzy i dobrego imienia w pruskiej jaskini demoralizacyi, obliczonej na wyzysk łatwowiernych Słowian.

I tak „Gazeta Gdańska" podnosi, że w kasynie tem widać często mnóstwo młodych ludzi, zwłaszcza ze sfer handlowych i bankowych, w towarzystwie kobiet. Kobiety te postrojone i wyfiokowane, żyjące wystawnie, spijające po kawiarniach gdańskich drogie likiery i wina — to bardzo często

PRACOWNICZKI BIUROWE, POBIERAJĄCE SKROMNĄ PENSYĘ,

jak i ich towarzysze, mali urzędnicy. Skądże biorą się dochody na te stroje i likiery? Urzędnik o skromnej pensyi „ratuje się" szulernią, kobieta... szuka przyjaciela z tęgą kieszenią, a więc najczęściej żyda lub innego cudzoziemca, posiadającego „wyższą walutę" aniżeli Polak. Jest to publiczną tajemnicą, że między pracownicami biurowemi w Gdańsku trafiają się nierzadko takie, które uległy owym pokusom szumnego życia i szerzą swój wpływ demoralizujący na niezepsute otoczenie.

Informator pisma przeżył sam taki wypadek, zmuszony był bowiem mimo ciężkich warunków bytu odebrać córkę z instytucyi, w której poprzyjaźniła się z koleżanką, „przyjaciółką" pewnego bogatego Niemca. Ale i ową przyjaciółkę los dotknął; nie tylko zostawszy matką utraciła swego protektora, ale i miejsce jej w owej instytucyi wypowiedziano.

Słusznie żąda się, aby dyrektorzy instytucyj śledzili okoliczności po lokalach swych pracowników i pracowniczki, którzy żyją nad stan, aby w ten sposób położyć tamę i ich życiu niemoralnemu i szerzonej przez nich demoralizacyi.

A każdy, kto żyje w Gdańsku, wie, że owe uwagi o poziomie moralności w W. Mieście wcale nie są przesadzone.

Piekielna jazda pod lokomotywą.

Cudowne uratowanie kolejarza od niechybnej śmierci.

Na linii kolejowej Brzezno—Komotow, w Czechach, dozorca drogowy, Wilhelm Rufi jechał w zastępstwie kolegi, torem kolejowym drezyną, gdy nagle na zakręcie toru, wyłoniła się we mgle lokomotywa i zanim zdołał się upamiętać,

UDERZYŁA O DREZYNĘ, DRUZGOCĄC JĄ ZUPEŁNIE.

Rufi jednak, znalazłszy się na torze kolejowym, nie stracił przytomności i pochwycił natychmiast za dolne pręty lokomotywy, wiedział bowiem, że nisko nad ziemią położone palenisko maszyny byłoby zgniotło go na miazgę.

Zawieszony pod maszyną, Rufi posunął się naprzód tak, że mógł wysunąć głowę z pomiędzy kół, choć przy tym manewrze uległ poparzeniu, a pęd lokomotywy i ocieranie się o ruchome jej części zdarły mu zupełnie ubranie z ciała.

Nareszcie, nareszcie

NIESZCZĘŚLIWY DOJRZAŁ BUDKĘ DRÓŻNIKA

Na szczęście, dróżnik stał przed budką i dojrzał Rufta, krzyczącego o ile mu sił starczyło i wymachującego ręką. Zwrócił więc sygnałami chorągiewki uwagę maszynisty. Lokomotywa stanęła i

WYCIĄGNIĘTO Z POD NIEJ OCIEKAJĄCEGO KRWIĄ, NAGIEGO DOZORCĘ.

Pomimo jednak licznych poważnych okaleczeń i oparzeń, oraz wstrząsu nerwowego, silna natura Rufta wytrzymała straszną jazdę tak, że zdaniem lekarzy, nie grozi mu nawet kalectwo.

Aresztowanie warszawskiego „hochstaplera".

Dola i niedola Joska Kohna. — Warszawski ptak niebieski pod kluczem. Interesy spirytusowe. — Fałszerz dokumentów.

Wśród złotej młodzieży warszawskiej znanym był Józef vel Josek Kohn, jako bardzo bogaty młodzieniec, choć nie zajmował żadnego stanowiska dochodowego. Dochody jego dostawały się do jego kieszeni z jakichś tajemniczych źródeł, znanych jedynie bliższym przyjaciołom, rekrutującym się z pośród niebieskich ptaków.

Sam Josek Kohn opowiadał, że pieniądze posiada od swego ojca, dzierżawcy majątku ziemskiego w Grójeckiem, nikt jednak w opowiadania jego nie wierzył,

WYDAWAŁ BOWIEM DO PÓŁTORA MILIONA TYGODNIOWO,

a na takie utrzymanie jeden majątek ziemski nie wystarcza.

Josek Kohn mieszkał w hotelu Brühlowskim, przyjmując u siebie licznych gości, wieczorami bawiąc się w podmiejskich ogrodkach. Od czasu do czasu miewał zatargi to z policyą, to z detektywami, umiał jednak zawsze wycofać się z sytuacyi z „honorem". Odsiadywał także więzienie za uchylenie się od wojska, notowany i fotografowany wszędzie.

Specyalnością jego było

„ROBIENIE" W SPIRYTUSIE.

Karyerę swoją rozpoczął od 10 butelek spirytusu, które umiał zawsze z monopolu wydobyć. Szantażował na wszystkie strony, wplątując w swoje sieci wielu ludzi, którzy musieli milczeć, nie chcąc ponosić przykrych konsekwencyi z racyi istnienia kodeksu karnego.

W tych dniach powinęła mu się noga. Postanowił odrazu dorobić się fortuny, któraby mu wystarczyła przynajmniej na dwa miesiące. — W tym celu podrobił sobie dokument jednego ze szpitali warszawskich i za tym dokumentem, na rachunek szpitala, chciał otrzymać z monopolu państwowego

ZA 10 MILIONÓW MAREK SPIRYTUSU.

Spirytus, jak wiadomo, monopol sprzedaje tylko dla celów leczniczych. Josek Kohn jednak umiał zawsze wydostać żądaną ilość spirytusu.

Uzbroiwszy się w odpowiedni dokument z fałszywym podpisem i fałszywą pieczęcią, udał się do swojego znajomego M., który z dokumentem tym udał się po spirytus. Na fałszywym dokumencie jednak poznano się i p. M. aresztowano. Wyjaśniło się przecież, że działał on w najlepszej wierze, będąc również okłamanym przez sprytnego Joska Kohna.

Przeprowadzono więc u Joska Kohna rewizyę i

ZNALEZIONO U NIEGO WIELKIE BOGACTWA,

pochodzące z kradzieży i szantażów: 30 nowych garniturów, 15 par najrozmaitszego obuwia, 7 tuzinów koszul, kilka złotych papierośnic i t. p.

Do sfałszowania dokumentów, wobec jasnych dowodów, Josek Kohn się przyznał, został więc osadzony w więzieniu, a sprawę skierowano do prokuratora.

Samobójstwo rzekomego oficera.

Posterunek policyi państwowej, patrolujący w Jeleniu (Wielkopolska) zauważył żołnierza na koniu, jadącego ku Lidzbarkowi. Ponieważ wojskowy ten jechał kłusem, doścignął go patrol nie zdołał, by stwierdzić osobistość. Uwiadomiono więc telefonicznie policyę z Lidzbarka, która też wysłała temu jeźdźcy naprzeciw żandarmów. Oficer, widząc policyę przed sobą skręcił w bok ku Boleszynowi. Policyanci na rowerach dali do niego kilka strzałów. Zauważono, że zbieg choć ranny, jechał jeszcze około 3 kilometry ku Boleszynowi. Wreszcie zsiadł z konia, doszedł jeszcze około 100 kroków do jednej wierzby, usiadł tam i strzelił sobie prosto w usta. Dokumenty miał przy sobie na nazwisko rotm. Romana Pańczenko byłego kom. placu miasta Grudziądza, wystawione przez D. O. G. Pomorze. Dalsze śledztwo ujęła w ręce policya w Nowem Mieście.

Liczba nieślubnych dzieci w Czechosłowacyi.

(I.) Liczba nieślubnych dzieci w Czechosłowacyi wynosi 35.423. Największa ilość przypada na powiat trenczyński, gdzie w ostatnim roku zapisano 4904 dzieci nieślubnych, co wynosiło 1'8 procent całej ludności.

Najazd turystów amerykańskich na Europę.

Korzystając ze wznowienia regularnej komunikacyi osobowej pomiędzy Ameryką a Europą przez wielkie Towarzystwa okrętowe, tudzież z niskiego stanu waluty europejskiej — Amerykanie gotują się do prawdziwego najazdu na Europę podczas nadchodzącego lata.

Jak zapewnia pewne berlińskie pismo, w samem tylko wielkiem biurze podróży „Cook and Son" w Nowym Jorku zapisało się na przejazd do Europy w ciągu lata br. nie mniej niż 300.000 osób!

Wprawdzie tłum ten pozostawi na lądzie europejskim miliony dolarów, biedni wszakże Europejczycy, cieszący się myślą odpoczynku letniego nad morzem lub w znanych uzdrowiskach i miejscach kąpielowych, będą chyba musieli wyrzec się tej nadziei wobec konkurencyi przybyszów z za oceanu.

Zbrodnia wykryta po 7 latach.

Dwa trupy kobiece w dole kloacznym. — Zbrodniarze rozpoznani po 7 latach skazani zostali na 8 lat więzienia.

Przez dwa dni ubiegłe sąd okręgowy warszawski sądził nader tajemniczą sprawę, zawierającą w sobie splot zagadnień, które swego czasu poruszyły do głębi Nowe-Miasto i jego okolice.

W r. 1914 w drugiej połowie marca w Nowem-Mieście w krótkich odstępach czasu znaleziono w dole kloacznym, mieszczącym się w domu Litwinowicza,

DWA NAGIE TRUPY KOBIECE,

w sposób zwierzęcy zeszpecone.

Nader energicznie prowadzone śledztwo nie dało na razie żadnego wyniku i ostatecznie zostało w zawieszeniu. Ustalono tylko, że jednocześnie z wykryciem zbrodni,

ZNIKLI Z MIASTA MAŁŻONKOWIE

Wacław i Maryanna Kurcowie, którzy pełnili obowiązki dozorców domu u Litwinowicza, i że w ich siedzibie widniały nieznaczne ślady krwi.

Gdy sprawa cała zdawała się, rozwiana zupełnie we mgle tajemnicy, i gdy wszystko poszło w niepamięć, jak to często w życiu się zdarza, nagle jedna z lokatorek domu Litwinowicza w roku 1921, a więc w 7 lat po ujawnieniu zbrodni, zwróciła uwagę, że do miasta powrócili dawno niewidziani Kurcowie zameldowani obecnie jako małżonkowie Stanisław i Maryanna Malinowscy, którzy z wyglądu mocno przypominają Kurców.

Po nitce do kłębka, znaleźli się i inni świadkowie, którzy coś niecoś przypominali sobie z dawno minionej przeszłości i charakterystyki osób.

W końcu

MALINOWSCY STANĘLI PRZED SĄDEM,

jako oskarżeni o morderstwo w celu rabunku.

Oskarżeni nie mogli udowodnić swego alibi, a prokurator zebrawszy wiele poszlak, oparł na nich wniosek, że tylko Malinowscy byli mordercami owych kobiet.

Sąd okręgowy uznał oskarżenie za udowodnione i skazał małżonków Malinowskich (odsiadujących od roku już więzienie) jako winnych zbrodni morderstwa i skazał ich, już po zastosowaniu amnestyi, na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wtorek 28 Marca

Jana Kapistrana
Wschód słońca: 6·27
Zachód słońca: 7·05
Długość dnia: 12·38

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Dzieci ziemi".
Środa: „Horsztyński".
Czwartek: „Matka".
Piątek: „Mizantrop".

TEATR „OPERA I OPERETKA"
Wtorek: „Amor w śniegu".
Środa: „Trubadur".
Czwartek: „Amor w śniegu".
Piątek: „Odmłodzony Adolar".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: „Dom osaczony".
Środa: „Dom osaczony".
Czwartek: „Adam, Ewa i wąż" (Premiera).
Piątek: „Adam, Ewa i wąż".

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów, plac św. Ducha).
Wtorek, prof. dr Józef Flach: „Bolszewicy" Sieroszewskiego (z powodu warszawskiej premiery).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.
Wtorek, dr Józ. Brodzki: „Kamil Cypryan Norwid" z recytacyą art. dram. A. Węgierki.

— o —

Z pobytu ministra Darowskiego w Krakowie.

(l.) W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego konferencya Związku zawodowego górników, w której wzięli udział: minister pracy i opieki społecznej p. Darowski, główny inspektor pracy p. Klott, przedstawiciele starostwa górniczego, dyrekcyi salin, inspektor pracy z Sosnowca p. Gallot, inspektor pracy krakowski p. Smyczyński, posłowie dr Bobrowski, Moraczewski, Żuławski i Klemensiewicz, oraz delegaci górników ze wszystkich polskich kopalń węgla, nafty i soli.

P. minister Darowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił obszernie położenie polskiego górnictwa tudzież program dążeń ministerstwa pracy w dziedzinie poprawy położenia górników i zaznaczył, że konferencya wczorajsza jest pierwszym w Polsce wypadkiem współpracy Związku zawodowego z ministerstwem pracy.

Pierwsza kobieta — inżynierem w Czechach.

(l.) Przed paru dniami na wydziale chemicznym niemieckiej politechniki w Bruenn, zdała drugi egzamin państwowy panna Wolf; jest ona pierwszą kobietą-inżynierem w republice czechosłowackiej.

Największy lodowiec świata.

Równolegle do południowego koła biegunowego, od Ziemi Edwarda VII do Ziemi Wiktoryi, na przestrzeni 7.000 kilometrów, tj. mniej więcej takiej, jak od gór Uralskich do Paryża, ciągnie się olbrzymia baryera lodowa, stanowiąca jednolity lodowiec o ścianie dochodzącej do 80 metrów wysokości, a którego szerokość wynosi do 1.500 kilometrów, z czego zbadano już przestrzeń około 600 kilom. szerokości.

Ogromna ta masa lodu, ulegając prawom ruchu, stwierdzonym już dawno przez Tyndalla w lodowcach alpejskich, posuwa się stale ku północy z szybkością 500 metrów na rok.

Być więc może, że z czasem południowa półkula naszej ziemi stanie się widownią nowej epoki lodowej.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany w poniedziałek dnia 27 marca 192. roku o godzinie 8 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Pogoda w Europie środkowej zależała od depresyi, której środek leżał nad Polską. Opady notowano w całej Polsce.

Temperatury o godzinie 3 popołudniu wahały się w granicach od +3 do +11 (Poznań +3, Tarnów +5, Kraków +9, Kiwerce +11).

Kraków godz. 8 wieczór: Ciśnienie 740·2, temperatura +5·9, maksimum +9·3, minimum +0·5, opad 2·0 mm., stan nieba: pochmurno.

Prognoza na wtorek: Pogoda zmienna, łagodnie, miejscami opady.

Jak ślepi czytają przy pomocy maszyny.



(d) Od szeregu lat różni uczeni, jak lekarze i inżynierowie, pracują nad skonstruowaniem odpowiedniej maszyny, aby ślepi mogli przy jej pomocy czytać różne pisma i książki. Do tej pory sporządzono już wiele takich maszyn, a modele tych maszyn były wystawione na licznych zjazdach lekarskich i wystawach, gdzie wynalezców nawet nagradzano dyplomami. Obecnie po licznych eksperymentach została udoskonaloną taka maszyna, pomysłu lekarza angielskiego, dra E. Fournier d'Albe, zwana „optophone". Rycina powyższa przedstawia taką maszynę, za pośrednictwem której i za pomocą słuchu, osoby niewidzące mogą bez natężenia czytać pisma i książki.

Tragiczny wypadek na dworcu w Tarnowie.

Śmierć konduktora kolejowego.

(u.) Ubiegłego piątku do przetaczania wozów kolejowych na dworcu kolejowym w Tarnowie wysłano, dla braku dwóch ludzi w partyi przesuwaczy wozów, konduktora Józefa Błąkalę. — Nadzorca przetoczni, widząc, że otrzymuje niewyszkolonych w przetaczaniu wozów ludzi, z góry oświadczył p. Trzeciakowi, naczelnikowi stacyi, że za wypadki ewentualne nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Mimo to Błąkała rozpoczął swoją służbę, a pełnienie obowiązku było tem trudniejsze, że tak zwrotnice, jak lampy wcale nie świeciły się. Błąkalę, toczącego dwa wozy, nagle uderzyła w głowę ściana wagonu, wskutek czego ten, oszołomiony uderzeniem, dostał się między bufory wozów, które zgniotły mu klatkę piersiową. Błąkała zginął na miejscu, pozostawiając żonę i kilkoro nieletnich, niezaopatrzonych dzieci.

Jest on zatem ofiarą zgubnych skutków przeprowadzonej redukcyi personalu kolejowego, która fatalnie daje się odczuwać w ogólnej gospodarce kolejowej.

Olbrzymi pożar składów samochodowych w Warszawie.

W nocy z piątku na sobotę wybuchł w Warszawie przy ul. Terespolskiej 48, groźny pożar na terytoryum, należącem do Towarzystwa akcyjnego budowy maszyn i urządzeń sanitarnych „Drzewiecki i Jeziorański". Mieści się tam również amerykański Czerwony Krzyż, który posiada garaż, warsztaty reparacyjne, oraz składy benzyny, smarów, karbidu, opon i t. p. przyborów samochodowych.

Akcyę ratunkową utrudniał brak wody. Niebezpieczeństwo było tem większe, że w pobliżu mieścił się zbiornik, zawierający 5000 litrów benzyny, oraz hala z autami.

Po blisko 2-godzinnej akcyi udało się pożar umiejscowić. Spaliły się: skład gum i przyborów samochodowych, skład karbidu oraz hala z pięciu samochodami i maszynami do obróbki metali. Straty miliardowe. Ocalała druga hala i zbiornik z benzyną.

Szarada Wielkanocna

dla Czytelników „Gońca Krakowskiego"

ułożona przez MARYANA FONTANĘ.

Wicek — kino — gra — sok.

Z powyższych liter należy ułożyć tytuł znanego pisma polskiego.

Za trafne rozwiązanie wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" wyznacza w drodze losowania

60 nagród, wartości przeszło 200 000 marek.

Warunki dopuszczenia do losowania.

1. Szarada powyższa zamieszczona będzie w kilku numerach „Gońca Krakowskiego" w różnych odstępach czasu

2. Udział w rozwiązaniu tej szarady i w losowaniu nagród może brać nie tylko prenumerator, ale każdy czytelnik „Gońca Krakowskiego", tak z Krakowa, jak z prowincyi.

3. Każdy ubiegający się o nagrodę musi przesłać pocztą lub oddać do **Administracyi** „Gońca Krakowskiego" w kopercie **rozwiązanie szarady**, z podaniem swego imienia i nazwiska, wraz ze swoim dokładnym adresem, oraz **dołączyć trzy wycięte nagłówki „Gońca Krakowskiego", z datą tych numerów, w których pojawi się niniejsze ogłoszone „Szarady Wielkanocnej"**. Wycięte trzy nagłówki nie mogą pochodzić z jednej i tej samej daty i numeru „Gońca Krakowskiego", lecz muszą być z różnych dni, czyli każdy z trzech wycinków musi mieć odmienną datę.

Rozwiązanie wraz z wycinkami należy przesłać lub oddać w Administracyi „Gońca Krakowskiego" najdalej w nieprzekraczalnym terminie we czwartek dnia 6 kwietnia 1922 do godziny 7 wieczór.

5. Ci tylko, którzy **zastosują się** do powyższych warunków, będą dopuszczeni do losowania.

6. **Uroczyste publiczne losowanie 60 nagród**, w którem udział mogą wziąć wszyscy ubiegający się o nagrodę, **odbędzie się w niedzielę „Palmową", t. j. dnia 9 kwietnia 1922 r., o godzinie 11-tej przed południem**, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego" przy **ulicy** Dunajewskiego l. 7.

7. **Wynik losowania** podany będzie w numerze „Gońca Krakowskiego" rano we wtorek dn. 11 kwietnia, **datowanym na środę dnia 12 kwietnia b. r.**

8. **Nagrody**, przypadłe przy publicznem losowaniu, wyda administracya „Gońca Krakowskiego", ulica Dunajewskiego l. 7, **we czwartek, dnia 13 kwietnia 1922, w godzinach urzędowych.** Za wygrane przedmioty, jak szynka, kiełbasa, mąka, wódka, miód itp., które miałyby być wysłane na prowincyę, administracya prześle przekazem pocztowym ich równowartość.

Odpowiedzi w sprawie Szarady Wielkanocnej

Nr. 23) J. Elefant, Ciężkowice. Do losowania nagrody za rozwiązanie szarady nie może Pan być dopuszczony, gdyż do listu nie dołączył Pan trzech wycinków nagłówka „Gońca Krakowskiego" (tytuł pisma) z trzech numerów z różnych dni i to takich, w których była ogłoszona szarada. Może to Pan uczynić dodatkowo. Prosimy dokładnie przeczytać warunki dopuszczenia do losowania, które są zamieszczone pod szaradą. Szarada do tej pory ogłoszona była w Nr. 78, 81, 85 i dziś. Powtórzoną będzie jeszcze kilka razy.

Nr. 24. W. K. Częstochowa. Przy rozwiązaniu szarady musi być podane całe nazwisko. Zamiast należytych wycinków, przysłała Pani jeden wycinek szarady. Wobec tego odpowiedź jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 25) Śmigocki, Grudziądz: Odpowiedź jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 26) Kazimierz Wesołowski, Zawiercie: Również odpowiedź taka sama jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 27) Helena Łykówna, Kraków: Odpowiedź jak wyżej pod Nr. 23. Wprawdzie Pani dołączyła trzy wycinki nagłówka, ale Nr. 81, 83 i 84, z których ważny jest tylko Nr. 81, gdyż w tym numerze była umieszczona szarada. Do tej pory szarada była umieszczona w Nr. 78, 81 i 85 i nadal umieszczaną będzie. Zatem może Pani list swój uzupełnić.

Nr. 28) Lilka Lipuputkowska, Lublin: Odpowiedź jak wyżej Nr. 23.

Nr. 29) Zygmunt Sikora, Łódź: Tak samo odpowiedź, jak Nr. 23.

Nr. 30) A. Neumayer, Pruchnik: Prosimy dokładnie przeczytać warunki dopuszczenia do losowania. Jeden wycinek za mało, ma być trzy. Do tej pory szarada była umieszczona w Nr. 78, 81, 85 i dziś. List swój może Pan uzupełnić.

Nr. 31) Weronika Pawlikowska, Łódź: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 32. Fuchs, Tarnopol: Taka sama odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 33) Józef Woźniak, Świątniki: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 34) Natan Kochan, Warszawa: Odpowiedź taka sama, jk wyżej pod Nr. 23.

Nr. 35) Feliks Czermak, Kraków, Dębniki: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23. Pan nadesłał nam tylko jeden wycinek Nr. 85. Brakują jeszcze dwa. List swój może Pan uzupełnić.

Nr. 36) E. Gulik, Bochnia: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 37) M. Kozarski, Kraków: Prosimy czytać dokładnie warunki dopuszczenia do losowania nagrody. Jeden wycinek Nr. 81 za mało. Ma być trzy. Zresztą odpowiedź jak wyżej pod Nr. 23. List swój może Pan uzupełnić.

Nr. 38) Józef Siech, Radom: Odpowiedź jak wyżej pod Nr. 23. Pan przysłał tylko jeden wycinek Nr. 78. List swój może Pan uzupełnić.

Nr. 39) A. Stolarska, Łódź: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 40) Tadeusz Szymański, Sosnowice: Również taka sama odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 41) St. Masojdek, Kowel: Odpowiedź na list taka sama, jak wyżej pod Nr. 23.

Nr. 42) St. Sienkiewicz, Kraków—Bonarka: Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 23. Gdy Pan spełni warunki, możliwe, że dziewczynka, która ciągnąć będzie losy, dla Pana właśnie wyciągnie tak upragnioną szynkę.

Nr. 43) Mikołaj Swędrowski, Łódź: Z trzech przysłanych wycinków ważny jest tylko jeden, a to Nr. 81. Wobec tego odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 23. Wycinki Nr. 82 i 83 są nieważne, bo w tych numerach nie było ogłoszonej szarady. List swój może Pan uzupełnić.



Geograficzna prawda.

Na biegun dążą wszyscy bez tchu i pamięci,
By ujrzeć i zbadać, co tym światem kręci.
Pocóż? Wszak dawno znaną prawdą jest nie-
[sstety,
Że światem od początku już kręcą kobiety.

Oko.

Zawieje śnieżne i powodzie.

(L.) W całych Niemczech południowych, a szczególnie w Badeńskiem i w Wirtembergii panowały w ostatnich dniach silne zawieje śnieżne, skutkiem których w wielu miejscach przerwany był ruch kolejowy tudzież komunikacya telegraficzna i telefoniczna.

Z Pragi donoszą, iż skutkiem szalonej śnieżycy, trwającej bez przerwy przez czternaście godzin z rzędu, stolica Czech pozbawioną została wszelkich środków komunikacyjnych. Szyny tramwajowe były tak pokryte śniegiem, iż tramwaje miejskie nie mogły kursować; wszelkie zaś wozy i automobile ugrzęzły w śniegu, dosięgającym metra wysokości. Artykuły żywnościowe, dowożone zazwyczaj z okolic podmiejskich wozami, nie mogły dotrzeć do miasta.

Za zdradę — oblany roztopioną słoniną.

Mieszkaniec Sosnowca niejaki Stanisław Kęsek b. policyant straży kolejowej, służąc ongiś na kresach mimo tego że był żonaty **udawał kawalera**, i tam też zapoznał się ze Stanisławą Jasińską, z którą obiecał się ożenić.

Po przyjeździe do Sosnowca, **kochanka dowiedziała się o wszystkiem** i starała się wszelkimi sposobami aby niedoszłego małżonka opuścić. Po wielu nieudanych próbach, zniecierpliwiona Stasia, w dniu 19 bm. podczas awantury **wylała na głowę kochanka cały rondel roztopionej gorącej słoniny**, wskutek czego Kęsek będzie musiał się dłuższy czas leczyć w szpitalu.

Tak więc obdarzona gorącym temperamentem Stasia, gruntownie pomściła się na swym Stasiu, który może się pocieszyć, że to samo prędzej czy później byłoby go spotkało w pożyciu małżeńskiem.

Fabrykanci fałszywych papierosów w Warszawie

W 1921 roku warszawska firma „Noblesse" zwróciła się do komendy Pol. P. ze skargą, że w handlu ulicznym ukazały się w pudełkach firmy „Noblesse" papierosy „Dux" i „Yas" z tytoniu niższego gatunku i w podrabianych gilzach. Wkrótce funkcyonaryusz policyi nabył u niejakiego Urbanka pudełko papierosów „Dux". Papierosy te były „fałszywe". Dochodzenie ustaliło, że fabrykantami fałszowanych papierosów są niejaki Chaim Raczkier i Jakubowicz. Raczkier tłumaczył się, że „fałszywe" papierosy fabrykuje jego 15-letni syn Icek Raczkier (zdolny chłopak!).

Sąd skazał Raczkiera i Jakubowicza na sześć miesięcy więzienia za oszustwo.

Tajemnice Sahary.

W paryskiej akademii napisów przedstawił w tych dniach geograf francuski p. Charles de La Ronciere, ciekawy komunikat, z którego wynika, że Timbuktu, owo tak długo tajemnicze miasto afrykańskie, oraz południowe krańce pustyni Sahary, znane dopiero niespełna od wieku — utrzymywały w rzeczywistości stosunki z Europą już w czternastym wieku. Pan de La Ronciere dokonał tego odkrycia badając średniowieczne mapy geograficzne.

Okazuje się, że już około 1300 r. pewien kupiec genueński osiadł w Sidżilmessa, a drogi handlowe Sahary, jak z Tafiletu do Timbuktu lub do „Wyspy płytek złotych" albo Bambuku, znane były kupcom hiszpańskim i rękodzielnikom włoskim. Około 1330 r. pewien budowniczy z Grenady wzniósł w Mali, w górze Nigru, pałac ozdobiony freskami pewnego malarza genueńskiego.

W czternastym też wieku rzemieślnicy europejscy budowali miasto w krainie Mandyngów, za panowania króla Mussy I., którego portret zachował się na mapach, przedstawionych przez p. de La Ronciera akademii. Z miast tych pozostało nieco ruin, które mają być zbadane.

Dziękuję serdecznie Panu Symotiukowi z brygady śledczej oraz Nadkomisarzowi Girtlerowi, wyw. Szczęściowi i Jemecowi, którzy odszukali skradzione mi rzeczy wartości 75 tysięcy.

Magdalena Borowiec.

Czego domaga się Kraków.

Hołd dla Ojca św. — Uczczenie zjednoczenia Wilna z Polską. — Protest przeciw wytyczonej granicy polsko-czeskiej. — Nie oddamy Jaworzyny spiskiej! — O mandaty poselskie m. Krakowa. — Kolejowe połączenie Górnego Śląska z resztą Rzeczypospolitej.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

(l.) Po długiej, bo z górą dwumiesięcznej przerwie zebrała się wczoraj Rada miejska pod przewodnictwem prez. Federowicza.

HOŁD DLA OJCA ŚW.

Otwierając obrady prez. Federowicz wspomniał o ważnym dla narodu polskiego momencie powołania przed niedawnem na stolicę Piotrową papieża Piusa XI. Jest to w historyi papiestwa pierwszy wypadek, że na najwyższą dostojność widomej głowy Kościoła katolickiego wyniesiony został kapłan, znający dokładnie i nasz kraj i ludzi, tudzież stosunki międzynarodowe, wśród których znalazła się zmartwychwstała Polska, dzięki czemu ilekroć przyjdzie nam wywalczać głos na koncercie państw europejskich, znajdziemy niewątpliwie w osobie Ojca św. protektora, który może przechylić szalę na naszą stronę.

Na wniosek prez. Federowicza Rada m. uchwaliła przez aklamacyę przesłać na ręce nuncyusza papieskiego w Warszawie wyrazy hołdu i wysokiej czci dla Ojca św. wraz z zapewnieniem synowskiego przywiązania.

MANIFESTACYA NA CZEŚĆ WILNA.

W dalszym ciągu wyraził prez. Federowicz gorącą radość z powodu wiekopomnego faktu połączenia ziemi wileńskiej z całą Rzecząpospolitą Polską. Mówca oświadczył, że w poczuciu ważności tego momentu i dla konieczności pilnego przestrzegania wielkiej tradycyi narodowej, w im. Rady m. Krakowa zaprosił delegacyę wileńską w gościnę do naszego miasta, w którego starych murach spoczywają królewskie szczątki pierwszych twórców idei zjednoczenia Litwy z Polską. Imieniem prezydyum miasta przedłożył prez. Federowicz następujące wnioski:

1. Rada m. Krakowa ponawia zaproszenie prezydenta miasta o przyjazd delegacyi wileńskiej do Krakowa. 2. Rada m. upoważnia prezydyum m. wspólnie z konwentem seniorów do utworzenia komisyi z łona Rady m., celem przygotowania programu przyjęcia oraz ustalenia terminu przyjazdu delegacyi wileńskiej. 3. Rada m. upoważnia prezydenta miasta do poczynienia koniecznych wydatków z przyjęciem delegacyi wileńskiej, związanych z kredytu w dz. XIV. przygodne budżetu na r. 1922, podwyższonego o odpowiednią kwotę z tem, że w swoim czasie należy o tem złożyć sprawozdanie Radzie miejskiej.

Hucznymi oklaskami przyjęto jednogłośnie powyższe wnioski.

NIE POZWOLIMY NA ODEBRANIE NAM JAWORZYNY!

R. m. **Kuźniar** z kolei wykazywał w dłuższem przemówieniu, iż granica wytyczona pomiędzy naszym krajem a Czechosłowacyą jest stale **krwawiącą raną narodową; granica ta jest czemś wprost potwornem, przekrawując dowolnie a bezcelowe części geograficzne, nierozerwalnie spojone, i tworząc z nich dwie odrębne gospodarcze jednostki.** Mówca podnosił, że **naród polski nie zgodzi się nigdy na takie niesprawiedliwe wytyczenie granicy, iż bronić będzie tej połaci ziemi, do której Polska ma nieprzedawnione prawa, ziemi, która nigdy czeską nie była, do której przywiązane są wszystkie nasze legendy, iż nie da przedewszystkiem odebrać sobie perły Tatr polskich, tj. Jaworzyny spiskiej, która jest jedynem naszem miejscem leczniczem, mającem widoki świetnego rozwoju, mogącem** zastąpić nam coraz bardziej już dziś niestety zatrute gruźlicą Zakopane. (Mówca twierdzi, że w Zakopanem umiera dziś mnóstwo osób dziennie na gruźlicę, a istnieje tylko jeden aparat do przeprowadzania dezynfekcyi mieszkań, której wobec tego nigdy się nie robi.).

R. m. Kuźniar kończąc swe wywody wniósł im. wszystkich klubów następujący wniosek:

Rada m. Krakowa uznając, iż względy gospodarcze, geograficzne i etnograficzne przemawiają bezwarunkowo za koniecznością korektury obecnie wytyczonej granicy czesko-polskiej, która rozcina na części niezdolne do samodzielnego życia dotychczasowe jednostki gospodarcze na Śląsku, Spiszu i Orawie, a w szczególności uznając m. i. wysoką wartość leczniczą dla przeważnie nizinnej Polski górskiego krańca: Jaworzyny spiskiej, zwraca się do Sejmu z usilnem żądaniem „aby nie zatwierdził traktatu czesko-polskiego tak długo, dopóki wszystkie te sprawy nie zostaną pomyślnie załatwione. Wszelkie inne bowiem rozwiązanie sprawy wytworzy stały stan napiężenia stosunków między obu sąsiadującemi państwami.

Wniosek ten został przyjęty przez aklamacyę.

Z kolei r. m. **Konsobucki** apelował do posłów m. Krakowa, by jako posłowie miasta wojewódzkiego poparli tę sprawę w Sejmie i nie dopuścili do rozdzierania ziem, należących do krakowskiego województwa.

O POWIĘKSZENIE ILOŚCI MANDATÓW M. KRAKOWA.

W dalszym ciągu r. **Przeorski** odczytał w im. prezydyum następujący wniosek:

„Rada miasta uchwala, że przyznana w projekcie ordynacyi wyborczej do Sejmu ustawodawczego gminy m. Krakowa ilość 6 mandatów poselskich, nie odpowiadająca ani znaczeniu kulturalnemu, ani historycznemu miasta Krakowa, ani też jego sile gospodarczej i podatkowej, jest dla m. Krakowa niebywale krzywdzącą i domaga się podwyższenia ilości tej do cyfry przynajmniej ośmiu.

Rada miasta uważa, że w miastach mniejszych każde 25.000 mieszkańców powinny dawać prawo wyboru 1 posła, przyczem reszta powyżej 12 tysięcy pięćset liczy się za pełne 25.000.

Rada miejska stwierdza, że miasta, stanowiące dziś ogniska najbardziej państwowo uświadomionego elementu, największego zainteresowania się sprawami państwa nie mają należytego zastępstwa w Sejmie, wynikiem czego jest zupełny upadek miast w Polsce, a tem samem upadek zdolności gospodarczej państwa i że w interesie przedewszystkiem państwa leży, by element miejski w Sejmie wydatnie wzmocnić."

Na temat tego wniosku **wywiązała się niezwykle ożywiona, a miejscami mocno burzliwa dyskusya,** w której na tle partyjnem r. m. Rymar i r. m. **poseł Tabaczyński** (nar. dem.) zwalczali namiętnie r. m. **Heckera, dowodzącego** w pełnem swady przemówieniu, **iż miasta wogóle, a m. Kraków w szczególności, jako siedziba uniwersytetu, najwyższych uczelni, siedlisko kultury i sztuki, przemysłu i rękodzieła musi domagać się powiększenia liczby mandatów poselskich.**

W dyskusyi zabierali nadto głos r. m. **ks. Kasprzyk,** r. m. **Adelmann** i r. m. **poseł Bobrowski,** poczem przyjęto powyżej przytoczoną rezolucyę wraz z poprawką posł. Bobrowskiego, **aby** w razie niemożności powiększenia liczby mandatów miejskich rozważono ewentualne włączenie do okręgu m. Kraków kilku sąsiednich powiatów wiejskich.

Z kolei odczytano szereg **wniosków nagłych,** m. i. wniosek sprzeciwiający się przeniesieniu akademii sztuk pięknych z Krakowa do Warszawy, tudzież wniosek domagający się przystąpienia do budowy gmachu sprawiedliwości wobec fatalnego stanu sądów krakowskich.

Przed godziną 9-tą dopiero przystąpiono do porządku dziennego. R. m. **Potuczek** referował nader ważną sprawę naglącej konieczności należytego

POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA Z RESZTĄ RZECZYPOSPOLITEJ

i odpowiedniej rozbudowy sąsiednich dróg kolejowych.

Wnioski **Sekcyi I, II i III przedłożone w tej** sprawie **przewidują ustalenie projektu rozbudowy kolejowego węzła krakowskiego, przystąpienie do rozbudowy linij tramwajowych z Krakowa do środowisk trzech Zagłębi węglowych, a mianowicie do Jaworzna, Sosnowca i Katowic,** dalej **bezzwłoczną naprawę gościńca, prowadzącego z Krakowa przez Liszki do Oświęcimia, w celu umożliwienia komunikacyi automobilowej na tej najkorzystniejszej drodze kołowej do Górnego Śląska, wreszcie rozszerzenie zakresu działania Starostwa górniczego w Krakowie na Zagłębie dąbrowskie, które dotąd podlega wprost ministerstwu handlu i przemysłu w Warszawie.**

Nad wnioskami tymi rozwinęła się obszerna dyskusya, w której m. i. r. m. Liebling domagał się zniesienie wiz paszportowych na Górny Śląsk.

Rada miejska uchwaliła wnioski w sprawie połączenia Krakowa z G. Śląskiem, inne wnioski oraz resztę spraw porządku dziennego z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia..

Krwawy dyktator zwaryował!



KOMUNISTA BELA KUHN.

(d) „**Baseler Nachrichten**" donoszą, że krwawy dyktator bolszewicki na Węgrzech, Bela Kuhn, przebywający obecnie w Moskwie, od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, który przeszedł w manię prześladowczą.

Kierujące sfery w Moskwie nie zdawały sobie początkowo sprawy z tego i powierzyły mu stanowisko komisarza politycznego przy armii.

Pierwszą czynnością jego na tem stanowisku było wydanie 7000 wyroków śmierci, które zostały wykonane na żołnierzach w przeciągu jednego tygodnia. Gdy wieść o tej rzezi doszła do Moskwy, w sferach kierujących zapanowało przerażenie. Belę Kuhna natychmiast odwołano, a przed kilku dniami, po zbadaniu lekarskiem, umieszczono go w Moskwie, w szpitalu dla umysłowo chorych.

Lloyd George przy pracy w ogrodzie.

(Do ilustracyi tytułowej.)

(d) **Premier ministrów angielskich,** Lloyd George, na którego postacią patrzą ustawicznie nie tylko oczy Europy, lecz całego świata, obecnie przed konferencyą genueńską przebywa na urlopie we własnej posiadłości Chequers. Tam to z wielkiem zamiłowaniem Lloyd George oddaje się pracy w ogrodzie i w polu, przyczem towarzyszy mu żona, Margareta, z chęcią posługując swemu mężowi, który przy tej nadzwyczajnej pracy mało co mówi. Rycina nasza przedstawia trzy epizody z dokonywanej pracy w ogrodzie przez Lloyda George'a, wedle dokonanych zdjęć fotograficznych, zamieszczonych w pismach angielskich.

Rozwiedziony mąż - narzeczonym własnej żony.

Tragikomedya w 5 aktach.

(l.) Oryginalny i nie pozbawiony pewnej pikanteryi wypadek zdarzył się świeżo w Londynie. Jak łatwo można sobie wyobrazić, przeciwnikami w procesie byli ludzie ongiś pobrani, później rozwiedzeni. Aby uzmysłowić sobie rzecz całą, która dostarczyła tematu do rozprawy sądowi cywilnemu, należy przedstawić ją komedyowo, dzieląc ją na pięć aktów:

Akt pierwszy: Pan Alfred Beudix, szanowany i dość bogaty pośrednik giełdowy żeni się z panną Elżbietą X.

Akt drugi: Pan Beudix wykrywa po dziesięciu latach małżeństwa, iż jest oszukiwany. Wnosi skargę rozwodową, żona uznana jest za winną, dziecko przyznane ojcu. Jako prawdziwy gentleman, gwarantuje p. Beudix swej dawnej małżonce odpowiednie utrzymanie.

Akt trzeci: Pan Beudix usiłuje napróżno przejść do porządku dziennego nad swoją tragedyą i zapomnieć o swej żonie, gdy zaś pewnego pięknego dnia spotyka ją niespodziewanie, zakochuje się w niej na nowo ze wzmożoną siłą. Opuszczony małżonek robi wyznanie miłosne swej niewiernej połowicy, oświadczając, że żyć bez niej nie może i nie chce i proponuje jej ponowny związek małżeński.

Pani Elżbieta przyjmuje ów projekt z uśmiechem zadowolenia i oddaje mu po raz drugi rękę „na nową drogę życia"... I od tej chwili uważa się za jego narzeczoną. Wkrótce przychodzi do ustalenia terminu ślubu.

Akt czwarty: Pan Beudix, który jeszcze w trzecim akcie całej tragikomedyi starał się wszelkimi sposobami przyspieszyć termin małżeństwa, zaczyna wymijającemi półsłówkami tamować zapały swej narzeczonej — eks żony. Sprytna kobieta, przeczuwając jakąś tajemnicę, nie spoczywa ani na chwilę, aby tylko wykryć powód wahań i ociągania się swego narzeczonego— eksmęża. I okazuje się rzecz następująca: Oto wbrew danemu jej przyrzeczeniu, pan Beudix zaręczył się, a nawet ożenił się w międzyczasie z inną kobietą. Młoda artystka zdmuchnęła jej narzeczonego z przed nosa.

Akt piąty: Pani Elżbieta wnosi skargę przeciwko swemu eks-małżonkowi o złamanie przyrzeczenia i żąda odszkodowania w kwocie 10 tysięcy funtów szterlingów. I pan Beudix będzie musiał zapłacić ową sumę, o ile zechce zażywać w spokoju szczęścia swego drugiego małżeństwa.

Cały ten proces, pod względem prawnym dość prosty, jest niemniej w swoim rodzaju pewnem curiosum. Jako komiczno-tragiczna ironia wygląda fakt, iż mąż rozwiedzionej i uznanej przez sąd za winną żony, musi wypłacić jej odszkodowanie, które pozwoli jej niechybnie zdobyć sobie... nowego męża.



Koncerty na cele dobroczynne.

Popołudnie muzyczne P. Z. M. P.

W czasie onegdajszego koncertu, z którego dochód był przeznaczony na fundusz odbudowy szpitala OO. Bonifratrów tak zasłużonych dla Krakowa, stanął na estradzie sympatyczny gość z nad Ebru, znakomity wirtuoz-pianista Pepito Arriola, który czarował licznych słuchaczy, swym wspaniałym wykonaniem utworów Chopina, Friedmana i hiszpańskich kompozytorów. Obok niego zbierała rzęsiste oklaski p. Dagmar-Paczowska śpiewaczka, rzadko z estrady przemawiająca swym pięknym we włoskiej szkole kształconym głosem oraz odrodzony i świeży w swym składzie liczbowym i głosowym, chór akademicki, który doskonałem odśpiewaniem szeregu kwartetów, przypomniał analogiczne czasy „starego chóru" — z epoki dyr. Walewskiego. Zawiódł tylko ten, którego wśród współudział biorących, wyliczono w ogłoszeniach na pierwszym miejscu... prof. Wolanek. Wieczór jednak odbył się, słuchaczy zadowolił i dochodzik przyzwoity przyniósł. Akompaniował — nota bene świetnie — prof. Lipski.

Na poważniejsze rozmiary nakreślili program urzędnicy kolejowi, którzy stanęli na scenie teatru im. Słowackiego z produkcyą orkiestralną pod wodzą dwu wybitnych muzyków krakowskich p. Sołeckiego i Glucksmanna, swych kolegów. W programie widniały dzieła Wagnera, Griega, a podano licznym słuchaczom w sposób artystyczny, zdradzający nie tylko pracę, lecz także i wielkie zamiłowanie. Koncert na skrzypce z orkiestrą zagrał p. Peter przepięknie.

VIII. Popołudnie muzyczne dla młodzieży, odbyte w niedzielę cieszyło się tak dużem powodzeniem, iż sala pomieścić nie mogła słuchaczy. Produkowały się pianistki, świetnie przygotowane uczennice p. Stachowiczowej, Closmanowej, Nowakowej, Dankowej a nadto dwie utalentowane adeptki bel cantu pp. Paulówna i Hubisztówna, elewki p. Onyszkiewiczowej. Sukces miały zupełny.

Stanisław Bursa.

Potworne morderstwo pod Lwowem

Lwów (tel. wł. K.). Onegdaj we wsi Grzybowice pod Lwowem dokonano potwornego morderstwa. Wedle przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że wymordowano całą rodzinę Wojczyńskich, a mianowicie Michała Wojczyńskiego, liczącego lat 70, jego żonę Annę, liczącą lat 36 i 17-letniego syna Grzegorza. Drugi zaś syn Dymitr został ciężko ranny. Sprawca dokonał morderstwa z zasadzki, strzelając kolejno z karabinu do Michała Wojczyńskiego i syna Grzegorza, a następnie z rewolweru do żony Anny i syna Dymitra. Po dokonanem morderstwie zbrodniarz zrabował 60 tysięcy marek i 20 tysięcy koron austryackich. Jak wykazało śledztwo, sprawcą tego morderstwa był sąsiad Jan Wirecki, którego aresztowano. Jako przyczynę dokonanego czynu podaje on, iż miał zamiar się ożenić i potrzebował w tym celu pieniędzy. Morderca stanie we środę przed sądem doraźnym.

Odczyt prof. Dybowskiego.

Odczyt prof. Dyboskiego o wrażeniach, wyniesionych z Rosyi, zgromadził w Starym Teatrze niebywałe tłumy publiczności. Po raz pierwszy — po długim czasie zobojętnienia w dziedzinie kulturalnego życia, — mogliśmy zaobserwować „ogonek" cisnących się do kasy biletowej. — Wśród słuchaczy zauważyliśmy przedstawicieli wszystkich warstw, głównie ze sfer inteligencyi; wśród niej prez. Rollego, gen. Szeptyckiego, infułata ks. Wądolnego, hr. Lanckorońskiego i innych. Ogólnemu zainteresowaniu prof. Dyboski w zupełności odpowiedział, dając w swym odczycie barwną i nadzwyczaj interesującą syntezę świata polskiego, rosyjskiego i „egzotycznego", wśród których to środowisk spędził 7 lat ciężkiej poniewierki tułaczej. Nie myślimy tutaj streszczać odczytu, który ze względu na swoją interesującą osnowę oraz społeczno-narodowe znaczenie, winien jak najprędzej okazać się w druku. To pewne, że treść odczytu zawierała wiele pożytecznego materyału, nie tylko dla historyków, lecz także dla polityków. Pouczającemi n. p. były informacye prelegenta, tyczące się tradycyi 5-tej dywizyi W. P. w Syberyi, na tle walki „ideologii legionowej ze zwolennikami „ancieme regime'u" rosyjskiego. Piękną i szczególnie ujmującą stroną odczytu była silna nuta optymizmu. Prelegent, który z ciężkich przejść 7-letnich wyniósł przykładną wiarę w twórcze siły swojej Ojczyzny, zakończył odczyt apelem do większego zaufania wzajemnego i zaprzestania nieproduktywnych narzekań i samooskarżeń.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Pełna subtelnego wdzięku ulubiona operetka „Amor w śniegu" grana będzie dziś we wtorek 28 bm. z udziałem niemal całego doborowego zespołu operetkowego oraz znakomitego baletu. Jutro we środę 29 bm. „Trubadur" opera w 8 obrazach Verdiego z pp. Jefimcewa, Stepniowskim i Kniagininem w rolach głównych.

WIECZÓR SONAT w wykonaniu artystów tej miary co: **Lew Sirota, Robert Pollak**, który odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że większa część biletów jest już rozsprzedana.

HERMAN HORNER znakomity basista oper zagranicznych i opery lwowskiej, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden a to we czwartek 6 kwietnia br. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, postępuje bardzo szybkiem tempem.

ODCZYT INŻ. DRA J. CZAPLIŃSKIEGO na temat „Górnictwo i przemysł G. Śląska" (części przydzielonej Polsce) odbędzie się we wtorek dnia 28 bm. o godz. 7 wieczór w Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk 9.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Wczoraj doniósł do policyi Józef Szypuła, zamieszkały w Płaszowie, w domach kolejowych, że syn jego Aleksander wydalił się z domu jeszcze przed trzema tygodniami i więcej nie wrócił. Liczy on lat 12. Wszelkie poszukiwania rodziców do tej pory spełzły na niczem.

(d.) **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Na zamknięty strych w realności przy ul. Brzozowej 6 dostał się jakiś złodziej. Skradł on stamtąd na szkodę Ozyasza Cypesa 16 koszul męskich z monogramem „O. C.", 11 koszul męskich nowych bez znaków, 36 koszul damskich, 6 par kalesonów i 8 par majtek damskich, ogólnej wartości 200 tysięcy marek.

(d) **KOLEJOWA ZŁODZIEJKA.** W poczekalni trzeciej klasy na dworcu kolejowym Katarzyna Rozalia Drabont, pochodząca z Borzęcina koło Brzeska, skradła Bronisławie Nalewczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Krupniczej 6, kosz z rzeczami, wartości 30 tysięcy. Złodziejkę, która odjechała pociągiem, aresztowano na stacyi w Płaszowie. Odebrany kosz zwrócono poszkodowanej.

(d) **CZYJ MOTOR ELEKTRYCZNY?** Wczoraj policya zakwestyonowała motor elektryczny w posiadaniu pomocnika fryzyerskiego Stanisława Filipowskiego, pochodzącego z Bochni. Motor ten jest o sile 110 wolt a ma markę firmy „Gesellschaft fuer elektrische Industrie Wien". Ponieważ Filipowski bałamutnie tłumaczył się co do posiadania tego motoru, przeto zamknięto go w areszcie pod „Telegrafem".

(d) **PORZUCONE RZECZY PRZEZ ZŁODZIEJA.** Obok stacyi kolejowej w Płaszowie przechodził jakiś osobnik z tłumokiem. Gdy zobaczył nadchodzącego posterunkowego, tłumok porzucił i zbiegł. Następnie w tłumoku znaleziono worek, a w nim koszulę męską, spodnie kamizelkę, szelki, spodnicę, jedwabny szalik, trzy chustki, kapę na łóżko, dwa prześcieradła, dwie pary bucików, sztukę płótna, poszewkę i dwa wierzchy na trzewiki. Rzeczy te niewątpliwie zostały komuś skradzione.

(d) **DWUMILIONOWA SZKODA.** Posterunkowy Rajczyk, który patrolował w ulicy Mostowej, wczoraj zatrzymał podejrzanego osobnika, niosącego dość duży pakunek. W policyi stwierdzono, że osobnikiem tym jest Wilhelm Połturak z Zakliczyna, a znajdujące się w pakunku wędliny skradł w kuchni restauracyi „Przystań" znajdującej się przy ulicy Mostowej 12. W toku dalszych dochodzeń policya stwierdziła, że Połturak pakunek ten skradł przy pomocy Józefa Pipienia, zajętego w tej restauracyi w charakterze pomocnika. Wreszcie wyszło na jaw, że Pipień w „Przystani" dopuszczał się systematycznych kradzieży mięsa i wędlin, a właściciele „Przystani" szkodę wyrządzoną oceniają na dwa miliony marek. Połturaka i Pipienia zamknięto w aresztach policyjnych.

—ooo—

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 27 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: gotówka (banknoty) kupno	sprzedaż	czeki, przekazy waluty kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3900·—	4100·—	3900 -	4100·—	—·—
Franki franc.	350·—	365·—	360·—	377·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	17.000	18.000	17.200	18.200	—·—
Marki niemiec.	12·—	12·50	12·—	12·6·	12·40 12·42
Korony austr.	—·52	—·56	—·52	—·56	54¾—54½
„ czesko-sł.	70·—	72 —	71·50	73·50	72·25 72·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700 —	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400 —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	650·—
„Elibor"—Ł.J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	240·—
„Polski Glob"	650·—	750·—	700—750
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	4800·—	5100·—	4925·—
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2600·—	2475·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1500·-	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1800·—	2100·—	2000·—
„Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Automoto	1000·—	1100·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6800·—	7100·—	
Siersza	6400·—	6700·—	
Tepege I—IV	6100·—	6500·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5200·—	5500·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	4700·—	4900·—	
„Krakus" I—V em.	2400·—	2500·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3150·—	3350·—	3200—3300

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4015—3990 sprzedaż 4000 kupno 3975. Czeki: Belgia 342 i pół, **Berlin trans.** 12·30—12·48—12·25 sprzedaż 12·45 kupno 12·05. Londyn trans. 17550—17525—17575 sprzedaż 17670 kupno 17475. Nowy Jork trans. 4060—4050 sprzedaż 4025 kupno 3985. Paryż trans. 370—364—365 i pół, sprzedaż 369 i jedna czwarta. Praga trans. 72 i jedna czwarta 73, 72 i pół. Szwajcarya trans. 805—803 sprzedaż 807 kupno 790. Wiedeń trans. 55·75 54 sprzedaż 54·50 kupno 53·50.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·55 Holandya 194·40 Nowy Jork 514 Londyn 22·53 Paryż 46·37. Medyolan 26·22 Bruksela 43·40 Kopenhaga 108·75. Sztokholm 136 Chrystyania 92·50 Madryt 80·25 Buenos Ayres 187 Praga 9·25 Budapeszt 0·58. Zagrzeb 1·60. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·07 Austr. stemplow. 0·07.

Wstąpię jako wspólnik do fabryki maszyn lub do zakładu reparacyjnego maszyn i t. d. z gotówką około 5 miljonów mk. Obeznany w ślusarstwie, tokarstwie i t. d. Łask. oferty pod nr. 10.440 do Biura ogłoszeń „PAR", Poznań, ul. 27, Grudnia 18. 8939

NOWY MAGAZYN OBUWIA

Zawiadamiam uprzejmie Sz. Klientelę, iż przy składzie pończoch założyłem również

MAGAZYN OBUWIA wszelkiego rodzaju

w najlepszych gatunkach, najmodniejszych fasonach i kolorach po cenach konkurencyjnych.

Polecając swój magazyn obuwia łask. względom, kreślę się z poważaniem 8857

S. FALIBAUM, magazyn pończoch i obuwia Kraków, Rynek gł. 8 Pasaż Bielaka, sklep Nro 7.

Urządzenie młynów

tartaków, gorzelń, kompletne transmisye i łożyska. Specyalność! ruszta kotłowe zwykłe i schodkowe do trocin. Specyalność!

Olejarnia. Remont maszyn parow. i motorów.

Maszyny rolnicze: sieczkarnie, młynki. Urządzenia olejarni: gniotowniki, prasy i śruby do wyciskania oleju.

Odlewów różnych

wedle własnych i nadesłanych modeli dostarcza i wykonuje 8942

Fabryka maszyn i odlewnia Bracia Biskupscy S. A. 3. w Kołomyi.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Zastępca firmy: Marek Feuerstein, Lwów, Grodecka 59.

KTO CHCE KUPIĆ TOWARY?

Po najtańszych zniżonych cenach, niech napisze, lub przyjeżdżając do ŁODZI, uda się do składu fabrycznego

M. Bryl, ul. Piotrkowska Nr. 56. w podwórzu III wejście.

Gdzie są do nabycia w resztkach i w sztukach białe i kolorowe płótna na bieliznę i pościel, towary na wsypy i poszwy, batysty, etamina, kretony, muśliny, firanki i siek, flanela, barcheny, cajgi, chustki, pończochy, obrusy, kołdry, również szewjoty, sukna, korty i wełny na damskie i męskie ubrania, kostyumy, płaszcze i suknie i wiele innych towarów. UWAGA! Wysyłam pocztą za zaliczką odcinki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zamówienia i zadatku. Cenników i próbek nie wysyła się. 8607

Ważne dla kaflarzy, garncarzy itp.!

Glejtę w proszku i w łuskach 8841

Minium prawdziwy, Glazury zagran. zwykłe i szmelcowe dostarcza natychmiast

H. MÜNZER, Kraków, Dietlowska 29.

Wspólników z poważnym kapitałem

poszukuje się we Lwowie celem rozszerzenia:

1) Wytwórni zabawek wełnian. (istnieje od 1912 r., robotnic 20).
2) Wytwórni pończoszniczej (o 6 maszynach).

W Krakowie zaś: 3) Wystawy wyrobów polskich (założonej w 1906 r. w centrum miasta),

4) Wytwórni ozdób na drzewko (istnieje od 1917),
5) Wykończalni bieliźniarskiej (istnieje od 1917 r., maszyn 14).

Informacyi udziela się i przyjmuje zgłoszenia w Lidze Pomocy przemysłowej we Lwowie, Pańska 11 do 5 kwietnia 1922. 8950

Dotychczas niebywałe!

Dostarczam osobom prywatnym w miastach lub wsiach po cenach hurtowych wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby i luksusowe przedniej jakości. Bliższych szczegółów udzielam i wysyłam natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 1083, zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu i minimalnem zapotrzebowaniu próby.

HUGO FALK, WARSZAWA, UL. NOWINIARSKA 14.

Agenci i agentki poszukiwani wszędzie.

Gospodarstwa

28 mórg pszennej ziemi, łąka z torfem kompl. żywym i martwym inwentarzem. Cena 3 miliony. 50 mórg dobrej ziemi, 5 mórg łąki z torfem, światło elektryczne, kompl. martwy i żywy inwentarz. Cena 5 milionów. 60 mórg buraczanej ziemi 7 milionów. 135 mórg buracz. ziemi 15 milionów, 336 mórg buracz. ziemi 38 milionów. 520 mórg dobrej ziemi 30 milionów, 200 mórg 14 milionów. 220 mórg buracz. ziemi 20 milionów, 1036 mórg dobrej ziemi 85 milionów, 2600 mórg 150 milionów. Wielki wybór wymienionych majątków z dobrem zabudowaniem, kompl. martwym i żywym inwent. kilka gościńców, hoteli, tartaków, kamienic i wszelkie przedsiębiorstwa. Zgłoszenia uprasza:

AGENCYE KOMISOWE M. KORALEWSKI i S-ka. Poznań, Strumykowa 38, II. p. Telefon 2478.

Z dworca tramwajem Nr. 9. Proszę zważać na firmę. Obsługa rzetelna. Osiedlam każdego. 8958

— Firma chrześcijańska —

68 Krowoderska 68, Kraków Biuro Bielskiej Farbiarni **R. PERSCHKE**

farbuje w żądanych kolorach trwale i tanio. 8969

Do sprzedania

2-cylindrowa wentylowa maszyna parowa o sile 300 do 350 koni m.

wraz z kotłami w dobrym stanie

Ciśn. robocze 6 atm., 52 obroty na minutę.

Towarzystwo Akcyjne

Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej

dawniej Heinzel i Kunitzer

Łódź-Widzew.

KAŻDA Z PAŃ

może mieć przerobiony kapelusz na obecny sezon, według najnowszych fasonów. Przyjmuje również do farbowania

JAN KURZYDŁO

Pracownia kapeluszy, Kraków, Szewska 15

Uwaga Panie i Panowie!

Z powodu taniego zakupów mam możność wysłać każdemu pocztą za liczeniem pasowane resztki praktycznego, mocnego i modnego towaru na całe ubranie męskie lub kostjum damski za **4.600 Mk**

Również są resztki w lepszych gatunkach na całe ubranie za Mk 6000, gatunek prima za 9000 Mk i extra za 12.000 Mk.

Są modne resztki kortów, wełenek, batystów, płócienek, kartunów i innych na bluzki, sukale, koszulki, poszwy, wsypy i fartuchy po cenie za 1 metr Nr 1 Mk 550, Nr 2 650 Mk, Nr 3 750 Mk.

Zamówienia adresować: Skład fabryczny M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56, w podwórzu.

Uwaga! Gdyby wysłany towar nie podobał się, zwracam pieniądze. 8715

WYKOŃCZALNIA

bielizny przyjmuje wszelką bieliznę do szycia damską, męską, dziecięcą i wyprawy.

Rozdziela się i ubieraje bluzki, chusteczki, firanki i t. p.

LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ, Kraków, Grodzka 13, I piętro. 8707

NOWO OTWARTY MAGAZYN NOWOŚCI

S. HABER, KRAKÓW, ULICA SIENNA L. 14

poleca na sezon wiosenny:

Kapelusze, obuwie, bieliznę, krawaty i t. p. artykuły w największym wyborze oraz przybory toaletowe — po cenach konkurencyjnych. 8917

Panie i Panowie

najkorzystniej i najmodniej ubierają się w zakładzie krawieckim ubiorów damskich i męskich pod Firmą

SZYK

M. GISSER Floryańska Nro 36 I piętro na lewo. 8856

Wykonuje z własnych jakoteż z powierzonych materyałów.

Ceny przystępne, wykonanie artystyczne.



MASZYNY DO WYROBÓW dachówek cementowych i wszelkich form do betonów

wyrabia znana od lat fabryka 8958

I. Staszko

w Skoczowie (Śląsk ciesz.).

Towarzystwo „OLEUM" w Warszawie

wyłączna sprzedaż produktów naftowych

Rafineryi nafty w Trzebini, „Dros" w Drohobyczu i w Peczyniżynie

Oddział w Krakowie: św. Gertrudy 14

Telefon Nr 2441.

Sprzedaż wszelkich produktów naftowych ze składów w Krakowie lub wprost z rafineryi. 8935

PANIE I PANOWIE pragnący się ubierać

szybko, gustownie i tanio

zamawiają kostyumy, garnitury męskie i płaszcze w znanej wśród szerokiej publiczności firmie krawieckiej

390 **MAURYCY GISSER** 8874

Kraków, ulica Floryańska L. 36, I p., drzwi na prawo.

OGŁOSZENIA

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

SPRZEDAŻ

Doskonałe cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe kwaśne, irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, ul. Twardowskiego 12

Dzieci! proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach i drogeryach. 8178

Obuwie! Nie zwlekać z zakupem! Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i na modniejszych kolorach, wykwintne lakierki itp. po cenach bardzo przystępnych. Znana solidna firma. Gizela Brand, Kraków, Starowiślna 6. 8941

Folwark

247 mórg dobrej ziemi; wtem 55 mórg łąki z torfem i 52 lasu z obsiewami inwentarzem żywym i martwym, motor benzynowy, 8 koni, 23 bydła; 16 świń, 7 owiec. Dom murowany 6 pokoi kuchnia. zabudowania dobre za 27 milionów Mkp.. Zgłoszenia

Tomasz Stępiński 8954
Wągrowiec, Bydgoska nr. 10. Województwo Poznańskie.

NICI

na glizach papierowych i szpulkach drewn., motkach i zwojach na wszelkie potrzeby przędzę dla tkactwa i innych celów. Stale na składzie nici i jedwabie zagraniczne poleca hurtem korzystnie:
Wytwórnia Nici Poznań św. Marcin 56, Telefon 2031.

POSAD SZUKAJĄ

POSADĘ ZMIENI młodzieniec (lat 16) z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, z półroczną praktyką biurową (w dziale buchaltery!), władający językiem polskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia pod „Posada" do Adm. Gońca Krak.

Pomocnik handlowy poszukuje posady zaraz, łaskawe zgłoszenia do Gońca pod Sprawiedliwy 22. 8959

Akademiczka poszukuje korepetycyj w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" Krakowskiego pod „Praca". 8477

Osoba inteligentna z 11-letn. synkiem bez środków do życia, poszukuje zajęcia. Zna się na kuchni i szyciu, tylko za utrzymanie i dobre traktowanie, w miejscowości gdzie jest gimnazyum. Zgłoszenia pod „Uczciwa 35" do Adm. Gońca. 8700

WOLNE POSADY

Poszukuję przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu, handlu, posiadających własną klijentelę mogąc wywozić na zachód, nabywać towary zachodnie. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. Dla „Ajencyi". 8940

Poszukuję we wszystkich miastach inżynierów, chcących stworzyć sobie samodzielne stanowisko, obznajmionych teorytycznie i praktycznie z projektami i prowadzeniem budowli i żel-betonem, mających zdolności handlowe. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10, pod „Pawłowski". 8937

RÓŻNE

Pożyczki milion marek za zabezpieczeniem hipotecznem na dobry procent poszukuje się. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16. pod „Pomyślny interes". 8847

Jeżdżąc do Francyi przyjmuję zlecenia handlowo-techniczne lub wyłączne przedstawicielstwo. „Reklama Polska" Warszawa, ul. Jasna 10. Dla „Ajencyi". 8938

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko sierżant Pindel Franciszek, które unieważniam. 8936

Krawcowa dobra przyjmuje płaszcze, kostyumy do szycia i wszelkie suknie wykonuje starannie, ceny przystępne. Kraków, ul. Karmelicka 28, parter, pierwsze drzwi na lewo. 8964

Dokument tymczasowy demobilizacyi na nazwisko Nachmana Idiera, bombardier I. P. A. C. zgubiony unieważniam. 8551

Zgubiono na przestrzeni Rynek — Plac Szczepański, Krupnicza — Czysta broszkę złotą w kształcie zwiniętego węża. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę Affanasowiczowa, Al. Mickiewicza 17. 8963

Unieważniam zgubioną tymczasową kartę zwolnienia do rez. na nazwisko por. Żuławińskiego Piotra, z Dobczyc, wystawioną przez kadrę 17 pp. 8957

Sprzedam tanio 14 skórek sealskinowych bardzo ładnych. Wiadomość: Administracya „Gońca Krakowskiego", Dunajewskiego 7, I. p.

Zając Władysław, zgubił papiery wojskowe 24-3 w Oświęcimiu, które unieważnia się. 8962

Koszule męskie elegancko, tanio i szybko wykonuje
PRACOWNIA BIELIZNY „RÓŻA"
Kraków, ul. Filipa 23 8931

Urzędnik kawaler, biegły fakturzysta i kalkulator, władający językiem polskim i niemieckim, jakoteż wystarczająco francuskim, z praktyką w pierwszorzędnem centralnem biurze sprzedaży żelaza Zakładów hutniczych, poszukuje posady jako kierownik biura lub podobnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Urzędnik" do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 8744

KUPNO

Od artysty malarza nabędę domek z urządzeniem na peryferyach lub w okolicy Krakowa. Zgłoszenia do Biura Jan Ropski, ul. Szewska 1 5, Kraków. 8875

MATRYMONIALNE

Kawaler inteligentny lat 26, warszawianin, bankowiec, na wysokiem stanowisku przystojny wysokiego wzrostu pragnie nawiązać korespondencyę z sympatyczną, miłą, muzykalną, szlachetnego charakteru panną możliwie brunetką, posiadającą całkowitą ładną wyprawę i nieco majątku. Panie, które odpowiadają powyższym warunkom uprasza się o łaskawe nadesłanie ofert wraz z fotografią (którą się zwraca) pod Nr 500 „Reklama pomorska" Tczew, (Pomorze) dyskrecyą rzecz honoru. 8838

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ
o różnych grubościach
poleca ze składu
SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA
R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-KA
Warszawa, Nowowiejska 14. Tel. 25-05.
PRZEDSTAWICIELSTWO 8952
WIELKOPOLSKIEJ HUTY MIEDZI W POZNANIU.

›Wulkanizator‹
GUM AUTOMOBILOWYCH, MOTOCYKLOWYCH, ROWEROWYCH
oraz innych robót w zakres wchodzących.
Wykonanie solidne. 8955
PIOTR BAWOLIK
Kraków, Smoleńsk 23, ofic.

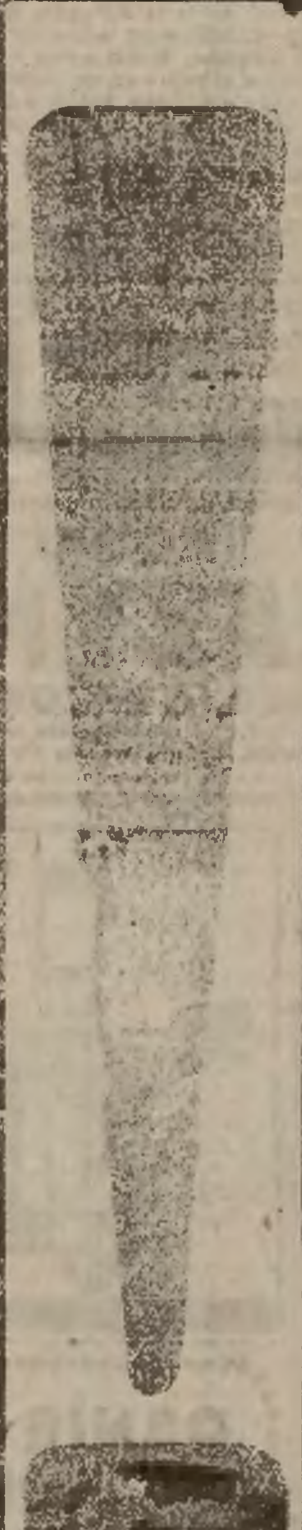
Do sprzedania:

1 motor Diesla „Otto Deutz" 40/50 KM.
1 maszyna parowa 35 KM z kotłem rurkowym 35 m^2 pow. ogrzew. 8 atm.
1 maszyna parowa 50/60 HP.
1 kompletne urządzenie do fabrykacyi kołków do butów.
1 kompletne urządzenie stolarni.
3 postawy walcowe podwójne Seckа 600 i 700×300 mm, 800×250 mm.
1 kompletne urządzenie młyna, bardzo mało używane.

Fabryka maszyn młyńskich
M. KANAREK,
Sp. z ogr. por.
KRAKÓW, ul. Szewska 9
Adres telegr.: Technicum. 8956

MOTOR ROPNY pierwszorzędnego fabrykatu leżący 35 HP dostarczy tanio ze składów PION, Lwów, Lwowska 48, tel. 476.

MOTOR ROPNY stojący 2-cylindrowy, 50 HP, okazyjnie sprzeda ze składów PION, Lwów, Lwowska 48, tel. 476. 8966



Materyał na ubranie męskie lub Kostyum damski za 4800 Mk



Pomimo podrożenia towaru mam możność wysyłać każdemu, kto przyśle mi swój adres, 3 metry najnowszego eleganckiego materyału ubraniowego we wszystkich kolorach (gładkich)

Na całe ubranie męskie lub kostyum damski za 4800 Mk

Materye ubraniowe w najnowsze drobniutkie krateczki wszystkich kolorów i odcieni, również w kolorze „melange" (wiosenny) w lepszym gatunku

za 3 metry na całe ubranie męskie lub kostyum damski za **6900 Mk**

Gatunek C za 3 metry 7800 Mk.

Materyał ubraniowy **„Floryda I."** na wiosenne lub letnie ubrania kostyumu w najmodniejszych kolorach (jasnych i ciemnych) gładkich lub w krateczki **za 2 metry 8600 Mk.**
„Floryda II." w lepszym gatunku **za 3 metry 10.300 Mk.**
„Floryda III." w najlepszym gatunku **za 3 metry 11.800 Mk.**

Towar pierwszorzędnych fabryk.

Sztuczki na damskie bluzki półwełniane we wszystkich kolorach **1150 Mk** i **1375 Mk.**
Chustki duże rozmiar 160×160 cm. w najmodniejsze kraty i pasy jasne i ciemne 1500 Mk sztuka. Gatunek II 2100 Mk, półwełniane po 4200 Mk.
Chustki duże **bajowe** ciemne po **3700 Mk**, wełniane po **5800 Mk** i **7800 Mk**,
Sztuczki **na spodnie** 115 gładkie 1800 Mk, w krateczki 2800 Mk, czyste wełniane **5800** i 7800 Mk.
Płócienka kolorowe na koszule Słowackiego, fartuchy, ubranka dziecinne i t. d. **575** Mk za m.
Sztuczki na **damskie spódnice** w najmodn. kraty i pasy lub bez takowych po **2700 Mk.**

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materyał „DEMI" na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena **za 1 mtr. 6500 Mk**, gatunek II. **7500 Mk**, gatunek III. **8700 Mk** za 1 metr.

Wysyła się bez zadatku przez pocztę za zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar nie podoba się, to w przeciągu 14 dni od otrzymania towaru takowy odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. — Zamówienia adresować:

M. BERNSZTEJN, WARSZAWA, DZIELNA 25 G. K.

Otrzymałem niezliczoną ilość listów dziękczynnych od moich klientów. Niektóre z nich niżej przytaczam:

1. Szan. Panie! Za towar otrzymany składam staropolskie „Bóg zapłać" i nadmieniam, że jestem w zupełności zadowolony. Wincenty Sułek, Jędrzejów z. Kielecka, ul. Klasztorna nr. III do Kybskiego.
2. W. Panie! Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panu serdeczne podziękowanie. Józef Dyszkiewicz, Wisła, Posterunek żandarmeryi.
3. Szan. Panie! Materyę na ubranie otrzymałem i jestem zadowolony, że otrzymałem dobrą materyę, jakiej się nie spodziewałem. Szacunek dla Pana. Karkał, sierżant sztab. W. P. Dow. 12 dyw. piech. Oddział II szt. Tarnopol.
4. W. Panie! Za towar otrzymany od WP. serdecznie dziękuję i jestem ze wszystkiego zadowolony. Leopold Zagan, Zebrzydowice 22, Śląsk Polski.
5. Szan. Panie! Dzisiaj t. j. 10 lutego otrzymałem zaliczkę Pańską wysłaną 17 lutego, list również, za które przesyłam Panu serdeczne podziękowanie. Towar bardzo mi się podoba, również moim kolegom. A. Walas, Huta żelazna, Steporków, ziemia Radomska.
6. Szan. Panie! Za otrzymaną materyę na ubranie bardzo dziękuję, gdyż nie spodziewałem się w tak dobrym gatunku materyę za żądaną cenę oraz otrzymać przesyłkę w tak krótkim czasie. Firmę WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry a tani materyał. Franciszek Pasinowicz, Majat. Wojsk. Sambor. ulica Kopernika.
8. W. Panie! Za poprzednią przesyłkę dziękuję i jestem z niej zadowolony. Stefan Madej, Kraków-Podgórze, ul. Długosza 7.
8. Szan. Panie! Dziękuję Sz. P. za materyę, bardzo mi się spodobała. Jakubowski Paweł, Orlik, poczta Lubnia, pow. Chojnicki, Pomorze. 8868

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.